

Rokickie Wiadomości

Czasopismo Gminy Rokietnica

nr **4** (117)

Kwiecień 2009 r.

ISSN 1508-8138

Numer bezpłatny

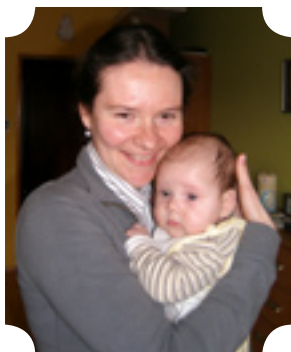


*Relacja z otwarcia
Akademii Wieku Dostojnego ... str. 18
I Wielkopolski Konkurs
Koszy Wielkanocnych..... str. 7
Świetlice i kluby
jednoczą mieszkańców str. 10
Pamiętajmy o ogrodach – nowa
stała rubryka w „RW” str. 25
Wspomnienie
o Mariuszu Wieczorku str. 16
O Zmartwychwstaniu inaczej ... str. 8*

*„Wesoły nam
dzień dziś
nastał (...)”*



Rokickie Wiadomości



Drodzy Czytelnicy!

„Panta rhei – wszystko płynie” oraz „nie wchodzi się dwa razy do tej samej rzeki”. Czy rzeczywiście? Dzieje świata to wprawdzie odwieczna metamorfoza, zamknięta w czasowych ramach chwil, które bezpowrotnie minęły, ale czy to nie my sami uwierzyliśmy w bezlitosną konieczność podporządkowania się czasowi, jego nienaruszalnym prawom, sztywnym zasadom i regułom, żelaznym trybom, które organizują człowiekowi życie? Ryszard Kapuściński w książce „Heban” pisze o sposobie rozumienia czasu przez rdzennych mieszkańców Afryki – tam zawsze człowiek decyduje o tym, czy jakieś wydarzenie ma się wydarzyć czy nie, człowiek kształtuje czas (oczywiście działając w zgodzie z siłami nadprzyrodzonymi), jego przebieg i rytm i tak np.: jeżeli dwie armie nie stoczą bitwy, to bitwa ta nie będzie miała miejsca, autobus odjeżdża nie zgodnie z rozkładem, ale w chwili kiedy kierowca jest gotowy ruszyć w drogę. Czas jest więc czymś, co człowiek może tworzyć. Zmiana pór roku, następstwo pokoleń jest nieuniknione, ale cechuje je regularność, jedność reguł oraz „odradzalność”. Nowe zastępuje więc stare, ale z tym starym ma ścisły związek, jak gałązka wyrastająca z pnia ściętego drzewa. Wstańmy więc z wiosną, odrodźmy się z kolejną Wielkanocą, nabierzmy siły i wiary i bierzmy się do dzieła, starając się każdego kolejnego dnia widzieć ciągłość świata, zespolenie starego z nowym, a jednocześnie myśleć, że „ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy.” Zapraszam Państwa do lektury, obiecując, teraz jako redaktor naczelny, że „Rokickie Wiadomości” będą – tak jak były dotąd – czasopismem o Was i dla Was. Magda Sołtysiak jest szczęśliwą mamą uroczej Zuzi i serdecznie Państwa pozdrawia, dołączając także do serdecznych, Świątecznych życzeń Wielkanocnych od Redakcji.



Danuta Potrawiak
Redaktor Naczelny
„Rokickich Wiadomości”

Redakcja „Rokickich Wiadomości” ogłasza konkurs literacki pod hasłem „Rokietnicka Wiosna Poetów”

skierowany do wszystkich miłośników poezji, tych którzy pisali, piszą lub pragną pisać, natchnieni trwającą nieustannie przemianą świata, kierowaną nieprzeniknioną mądrością natury. Odbijają się w niej nasze losy, doznania, radości i rozterki, myśli i refleksje; te uporządkowane i te niesforne – często szalone. Może czas je wydobyć z dna szuflady i pokazać światu?

Czekamy na Wasze zgłoszenia zawierające po pięć utworów lirycznych, w dowolnej formie. Prosimy je nadsyłać na adres:

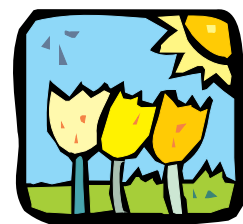
Redakcja „Rokickich Wiadomości”, ul Gołęcińska 1, 62-090 Rokietnica
z dopiskiem „Rokietnicka Wiosna Poetów”

lub drogą elektroniczną: urząd@rokietnica.pl.

Zgłoszenie powinno zawierać nazwisko i imię autora, jego dokładny adres i numer telefonu. Rozstrzygnięcie konkursu, nastąpi pod koniec maja. Przewidziane nagrody niespodzianki i oczywiście publikacja najlepszych utworów na łamach naszego miesięcznika .

Zapraszamy gorąco!

Inspiracją dla Państwa niech będzie wiersz Pana Jarosława Kramera z Poznania, napisany w lutym bieżącego roku:



WIOSNA

*W promieniach słońca
kwiaty na szybach więdnąc płaczą...
a ziemia, a ziemia
- jak oblubienica zdejmując szatę śnieżno-białą!
Spójrz!
leci zamieć biała...
- to łabędzi dzikich łańcuch powrotny,
co krzykiem budzi zaspane drzewa
a we mnie budzi podziw.
Idzie wiosna, idzie!
drogą co wskazał jej ptak przelotny
i strumień zluźniony słońcem
życie prowadzi wśród pól płodnych
- gdzie ziemia wypełnia po brzegi,
muszle rąk rolnika!*

Rokickie Wiadomości

Wydawca: Gmina Rokietnica **Adres:** 62-090 Rokietnica, ul. Gołęcińska 1, tel 061-89-60-614

Pełniąca obowiązków Redaktora Naczelnego: Danuta Potrawiak
zaprasza codziennie w godzinach pracy Urzędu Gminy

Zespół redakcyjny: Teresa Bartol, Ryszard Lubka, Leszek Skrzypiński

Współpraca: Zofia Michałek, Kamila Tobolska, Katarzyna Pękosz, Roman Mis, Maria Matuszczak, M. Chojnacka, A.Ciepluch, Piotr Hałas, Andrzej Deckert, Jolanta Dańczak, Krystyna Semba, Jadwiga Waligóra-Halke, Dorota Statucka, Lidia Zastróżna, Jarosław Kramer, Anna Dankowska, Paweł Dankowski, Dawid Baum, Grzegorz Musielak.

Materiały do numeru 5/2009 prosimy dostarczyć do 15.04.2009 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótu i opracowywania materiałów.
Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Skład, ogłoszenia, druk: Studio KWADRAT

tel.: 0607 566 555, fax: 061 648 26 49, email: mn@kreator.com.pl

Nakład: 3500 egzemplarzy

Numer zamknięto: 20.03.2009 r.

Propozycje artykułów: Danuta Potrawiak, Urząd Gminy, pok. nr 16
e-mail: urząd@rokietnica.pl

Zachęcamy i zapraszamy do współredagowania naszego pisma.



Bartosz Derech
Wójt gminy Rokitnica

Rozwój naszej gminy bardzo często określamy jako dynamiczny. Przez to określenie rozumiemy należy intensywny rozwój zabudowy mieszkaniowej, a tym samym duży przyrost mieszkańców (w zeszłym roku liczba wzrosła o 635 osób, stan na koniec roku 10.428). Co roku zwiększa się też nasz gminny budżet (przez dwa lata, dzięki podjętym działaniom organizacyjnym i prawnym uległ on zwiększeniu o ponad 5 mln zł, co stanowi 26% obecnego budżetu naszej gminy). Wszystkie wymienione wyżej czynniki inicjowane są przez inwestorów (zarówno indywidualnych jak i deweloperów) oraz przez samorząd. Co roku zwiększa się również ilość podmiotów gospodarczych, a tym samym powierzchni przeznaczonych pod aktywizację gospodarczą. Jednakże w tym przypadku zauważamy mniejszą progresję niż w przypadku rozwoju mieszkalnictwa. Dane te niewątpliwie cieszą, niemniej bardzo często powtarzam, że biorąc pod uwagę potencjał gminy Rokitnica możliwości są jeszcze większe. Oczywiście w dużym stopniu zależą one od naszych działań (samorządowych), jednakże należy pamiętać, że olbrzymi wpływ na nie wywiera ogólnie panująca sytuacja w granicach aglomeracji poznańskiej, jak również zadania inwestycyjne realizowane na szczeblu krajowym. Sytuacja aglomeracji poznańskiej napawa optymizmem, szybki rozwój, najniższe bezrobocie w kraju, największa inwestycja planowana przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad (mowa oczywiście o budowie trasy S-11). Faktem jest, że na skutek protestów inwestor podzielił przebieg trasy na trzy etapy, pierwszy na odcinku pomiędzy Sadami

a Głuchowem (Autostrada A2) – obecnie toczy się postępowanie przetargowe, w skutek którego zostanie wyłoniony wykonawca – i drugi etap pomiędzy Złotkowem, a Starzynami – inwestor wystąpił o wydanie pozwolenia na budowę – oraz trzeci etap Starzyny – Sady – gdzie przygotowujemy nowe warianty przebiegu trasy. Niewątpliwie lepszym rozwiązaniem, byłaby budowa obwodnicy na całej długości, lecz biorąc pod uwagę cięcia w budżecie państwa na inwestycjach drogowych, należy się cieszyć, że zachodnia obwodnica Poznania traktowana jest priorytetowo. Trudno nie wspomnieć o podstawowych atutach tej inwestycji. Przecież przebieg drogi o znaczeniu krajowym przyczyni się do zwiększenia dochodów gminy (w projekcie nowego Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Rokitnica przygotowujemy strefy aktywizacji gospodarczej bezpośrednio przy węzłach z trasą S-11) i w znaczny sposób poprawi komunikację z Poznaniem.

Omawiając tak duże inwestycje, które będą realizowane na terenie naszej gminy (a które planowane są od ponad dziesięciu lat), trudno nie wspomnieć o inwestycyjnych planach Polskich Kolei Państwowych. W tym przypadku sytuacja napawa zdecydowanie mniejszym optymizmem. Oczywiście możemy powiedzieć, że przebieg linii kolejowej E59 Wrocław – Szczecin z wiaduktami nad torami zamiast przejazdów, czy ekranami dźwiękochłonnymi w ciągu przebiegu trasy brzmią kusząco, to jednak rodzi się pytanie, jakie to będzie miało skutki dla naszej przestrzeni, a tym samym standardu życia? Mając na uwadze plany

inwestora odpowiedź jest tylko jedna – fatalne. Trudno jest powiedzieć, że wybranie najprostszej ścieżki administracyjnej bez przygotowania jakiegokolwiek profesjonalnej koncepcji, debaty, wizualizacji, wariantów rozwiązań komunikacyjnych jest dobre dla naszej gminy. W tym konkretnym przypadku wybrano rozwiązanie najprostsze i... najboleśniejsze. Nie tylko niszczące naszą przestrzeń i założenia urbanistyczne, ale przede wszystkim szkodliwe dla obecnych i przyszłych jej mieszkańców. Trudno nie odnieść wrażenia,

że wybrano je z za biurka dzieląc miejscowości i niszcząc nowopowstałe domostwa. Gmina, miejscowość, ludzie to przecież żywa tkanka, na której nie można eksperymentować w ten sposób.

Szanowni Państwo, nigdy nie było i nie będzie przyzwolenia dla działań krzywdzących nas i naszą gminę Rokitnica. Wraz z Radą Gminy i zainteresowanymi bezpośrednio mieszkańcami, podjęliśmy już działania interwencyjne w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim. O dalszych losach tej inwestycji będę Państwa na bieżąco informował.

Szanowni Państwo,

*z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych
Zmartwychwstania Pańskiego pragnę złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia.
Niech wraz z nadchodzącą wiosną pozwolą odrodzić
w naszych sercach radość, ufność i nadzieję,
wzajemną życzliwość i serdeczność,
pokój i wiarę w nowe życie.
Niech będzie dane Państwu spędzić je w gronie
najbliższych, podczas ciepłych, rodzinnych spotkań
przy święconym.*

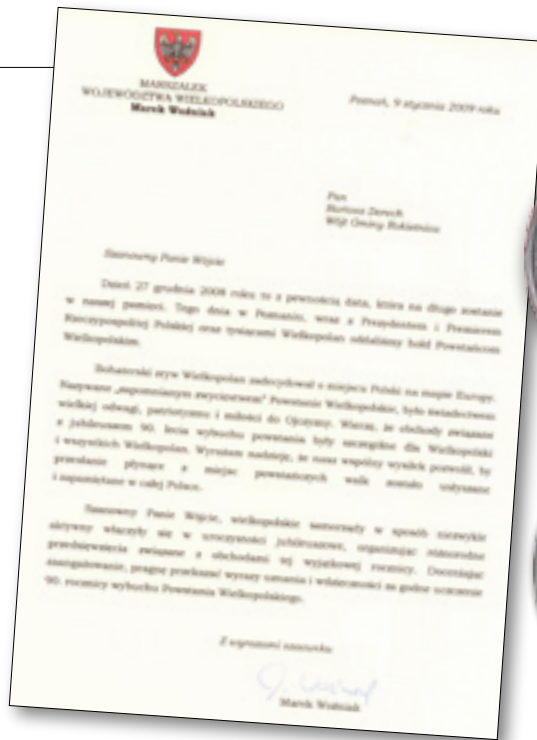
*Bartosz Derech
Wójt Gminy Rokitnica*





90. Rocznica Powstania Wielkopolskiego

Marszałek Województwa Wielkopolskiego, Pan Marek Woźniak, doceniając zaangażowanie i wielki wkład pracy w przygotowanie obchodów 90. Rocznicy Powstania Wielkopolskiego wszystkich Wielkopolan, skierował na ręce Wójta gminy Rokietnica, Bartosza Derecha, list gratulacyjny i niezwykle pamiątkowy medal. Jest on niewątpliwie podzięką za współczesne świadectwo patriotyzmu wszystkich mieszkańców gminy Rokietnica, którzy uczestnicząc w rocznicowych przedsięwzięciach przyczynili się do wydobycia z cienia zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego.



Red.

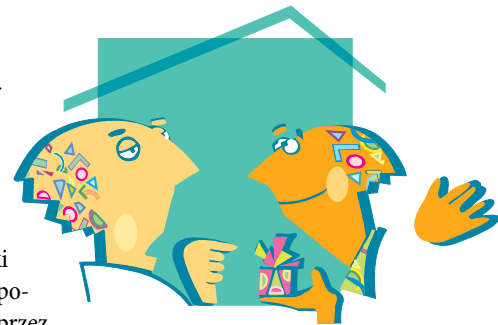
Kochana Halu!

Już miesiąc upłynął od naszego ostatniego spotkania w Rokietnicy. Cieszę się, że i Ty od razu po przyjeździe dostrzegłaś postępującą zmianę w naszej gminie. Co prawda razem na sesji w styczniu nie byliśmy (gdyż jej nie zwołano), ale i tak mogłaś się zorientować w naszej polskiej i rokiетnickiej rzeczywistości. A teraz to, co Ciebie najbardziej interesuje. Otóż pierwsza sesja Rady Gminy Rokietnica w roku 2009 odbyła się w dniu 25 lutego i była to sesja wyjazdowa. **W związku z remontem sali sesyjnej w budynku Urzędu Gminy (teraz będzie to nie tylko sala sesyjna, ale i sala ślubów), XXXI sesja Rady odbyła się w świetlicy wiejskiej w Żydowie.** Kiedy o godzinie 15.00 dotarłam do Żydowa, byłam przekonana, że w związku z odległością, poza naszymi radnymi i panem Wójtem nikogo na sali nie będzie. Błąd, otóż wyobraź sobie, że praktycznie wszystkie miejsca dla publiczności były zajęte. Miałam zaszczyt zasiadać w jednej sali z panem Prezesem, częścią ciała pedagogicznego z Mrowina i kilkoma innymi osobami. Nie znam ich bliżej, więc nie będę podawała ich nazwisk. Utkwił mi tylko w pamięci taki „wymowny”, gibki młody człowiek. Niewysoki, długie włosy typ indiański, taki mały Manitu. Piszę wymowny w cudzysłowie, gdyż jego komenta-

ZASŁYSZANE NA RADZIE GMINY

rze były zupełnie bez sensu i obliczone na zrobienie wrażenia na siedzącym obok towarzystwie. Co prawda się chłopu nie dziwię, bo była tam taka ładna dziewczyna i pewnie jak to mężczyzna chciał jej zaimponować. Ale wracając do sesji. Otóż jak zwykle rozpoczęła ją pani Przewodnicząca witając przybyłych. Stwierdziła też prawomocność obrad i odczytała proponowany porządek zebrania. W tym miejscu pan Wójt poprosił o głos i wniósł o zdjęcie z porządku obrad projektów uchwał w sprawie „zawierzenia Planów Odnowy Miejscowości”, oraz w sprawie „miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Napachanie, rejon ulicy Starzyńskiej i ulicy Rokietnickiej”. Po Panu Wójcie głos zabrała pani radna Sylwia Kiejnich i poprosiła o umieszczenie w porządku posiedzenia projektu uchwały w sprawie „zawierzenia rocznego planu pracy Komisji Rewizyjnej”. Po pani Sylwii, pani Przewodnicząca Bartol wniosła o umieszczenie w porządku obrad punktu dotyczącego przyjęcia przez Radę Gminy Rokietnica stanowiska w sprawie „proponycji rozwiązań komunikacyjnych związanych z budową Zachodniej Obwodnicy miasta

Poznania”. Pani Przewodnicząca poddała pod głosowanie wniesione poprawki do programu sesji. Każda z poprawek została przyjęta przez radnych jednogłośnie. W punkcie „przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji” pani radna Brzeźniak i pan radny Kieliszek wnieśli o dokonanie w protokole uzupełnień. Wniosek ten przyjęto 10 głosami za przy 3 głosach wstrzymujących się. Wynik głosowania radnych nad przyjęciem protokołu z poprawkami był identyczny. **Następnie radni złożyli następujące interpelacje:** radna Sylwia Kiejnich – „w sprawie realizacji postulatów sołectwa Kobylniki przedstawionych na zebraniu wiejskim” (chyba to na wypadek gdyby Wójt lub sekretarz zapomnieli); radny Sławomir Kieliszek w sprawie „wyznaczenia przejścia dla pieszych na ulicy Kierskiej w Kiekrzu”, (co prawda to droga powiatowa, a więc w kompetencji Starostwa i Policji, ale ma chłop rację, co tam się będzie po Komisariatach i Radach Powiatu włościł, pod ręką ma Wójta to niech on się martwi. Jak załatwi, to chwała spadnie na radnego, a jak nie to winny będzie Wójt i Urząd) oraz w sprawie oświetlenia i stanu nawierzchni ulicy Żeglarskiej w



Kiekrzu”. Po zakończeniu interpelacji pan radny Ryszard Lubka, złożył dwa zapytania do Pana Wójta: pierwsze, „kto jest właścicielem przystanku autobusowego w pasie drogi wojewódzkiej w Kobylnikach, zwracając się z prośbą o nakazanie właścicielowi naprawy tego obiektu” i drugie w kwestii „rozwiązania problemu sprzedaży budynku przy ulicy Pocztowej 3, gdzie działa Przychodnia Lekarzy Rodziny” (ważna sprawa, sama już nie wiem czy radni są za czy przeciw bo co chwilę zmieniają zdanie, pewnie niech Wójt weźmie odpowiedzialność na siebie... nic nowego). Następnie radni przystąpili do rozpatrywania projektów uchwał. Radni jednogłośnie przyjęli projekt uchwały w sprawie „zmian w budżecie gminy na 2009 rok”, po wcześniejszym wprowadzeniu (też jednogłośnie) poprawki polegającej na wykreśleniu z projektu uchwały przeniesienia kwoty 59 tys. złotych z działu - Promocji do działu - Domy i ośrodki kultury, świetlice i kluby. Następnie



jednogłośnie radni podjęli uchwałę w sprawie „zasad i trybu udzielania ulg w spłacaniu należności pieniężnych, do których nie stosuje się przepisów ustawy – Ordynacja Podatkowa, przypadających Gminie Rokitnica lub jej jednostkom organizacyjnym”. Na mocy tej uchwały Rada Gminy upoważniła Wójta Gminy do stosowania ulg i umorzeń we wszystkich opłatach i należnościach poza podatkowych, wymienionych w uchwale i na zasadach w niej opisanych. **Coś mi się widzi, że uchwała ta wniesiona przez Pana Wójta, może stanowić prawne rozwiązanie minimalnych opłat adiacenckich, w celu ochrony najuboższych naszych mieszkańców.** No cóż Wójt jak to Wójt, słów na wiatr nie rzuca i robi swoje (co, jak co, ale słowny to on zawsze był i jest). Następnie radni jednogłośnie przyjęli stosowną uchwałę wniosek Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej – Ryszarda Słuszcza o odwołanie go z funkcji Przewodniczącego tej komisji, z uwagi na stan zdrowia i dokonali kolejną uchwałę powołania Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Rokitnica. Przy 12 głosach popierających nowym Przewodniczącym została radna Sylwia Kiejnich – dotychczasowa zastępca Przewodniczącego. Następnie radni jednogłośnie, z przyczyn proceduralnych (nakazanych przez Sąd – urlop macierzyński i wychowawczy) odwołali ze stanowiska panią Redaktor „Rokickich Wiadomości” – mgr Magdalenę Sołtysiak i powołali kolejną uchwałę na to stanowisko (11 głosami za przy 3 wstrzymujących się), mgr Danutę Potrawiak. Po tych „personalnych” głosowaniach radni jednogłośnie przyjęli projekt uchwały w sprawie „utworzenia obwodów głosowania Gminy Rokitnica” oraz w sprawie „uchwalenia regulaminu korzystania z kompleksu boisk – Moje boisko ORLIK 2012 – przy gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi w Napachaniu”. Oj nie mają coś szczęścia te nasze regulaminy, ciągle zmieniają się przepisy i trzeba je aktualizować. Widocznie nasz Sejm jest tak płodny lub nie ma innych spraw na głowie, szczęściarze! Następnie radni 13 głosami przy sprzeciwie radnego Jerzego Gmerka, podjęli

uchwałę w sprawie „nadania nazwy ulicy w miejscowości Mrowino i Rokitnica”. O taką nazwę ulicy – „Jagodowa” wnosili mieszkańcy. Widocznie pan Jurek nie lubi jagód, a szkoda mi tam smakują. Stosunkiem głosów 10 za, 3 wstrzymujących się i 1 przeciw, radni podjęli uchwałę w sprawie „nadania nazwy ulica ‘Spacerowa’, ulicy w Rokitnicy”. Zgadnij, kto był przeciw (kurcze spacerów też nie lubi, ale chociaż nie jest w tym osamotniony). Później radni podjęli jednogłośnie cztery uchwały. Pierwszą w sprawie „zamiany gruntów w miejscowości Bytkowo”, drugą w sprawie „nieodpłatnego przejęcia części działki nr 96/12 w miejscowości Pawłowice” i trzecią w sprawie „zmiany uchwały w sprawie utworzenia filii przedszkola Bajeczka w budynku SP w Mrowinie” (do 01.09.2009 roku nie jest to już filia tylko oddziały zamiejscowe) i w sprawie „zmiany uchwały z 29 sierpnia 2007 roku w sprawie regulaminu udzielania pomocy materialnej dla uczniów”. **Od opublikowania tej uchwały stypendiami socjalnymi dla uczniów naszych szkół zajmować się będzie Ośrodek Pomocy Społecznej w Rokitnicy.** W następnej kolejności 11 głosami za przy 3 wstrzymujących się, Rada Gminy Rokitnica podjęła uchwałę w sprawie „utworzenia z dniem 01.09.2009 roku przedszkola w Mrowinie” **Przedszkole to nie będzie podlegać pod „Bajeczkę” i tym sposobem Mrowino jako druga miejscowość w naszej gminie będzie miało swoje przedszkole.** Jednogłośnie radni zatwierdzili „roczny plan pracy Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Rokitnica na 2009 rok” i przyjęli też stanowisko w sprawie „proponycji rozwiązań komunikacyjnych związanych z budową Zachodniej Obwodnicy miasta Poznania”. Powiem Ci kochana, że jest to rewelacyjny pomysł autorstwa radnego Arkadiusza Klapińskiego! Jeżeli to zaakceptują budowniczowie obwodnicy to nastąpi udrożnienie dojazdów do miejscowości i terenów „odciętych” przez tą obwodnicę. Zuch chłopak, nareszcie doczekaliśmy się swoich fachowców! Po podjęciu uchwał pan Wójt i pani Przewodnicząca, a następnie Prze-

wodniczący Komisji Rady Gminy Rokitnica, „pochwalili się” tym, co zrobili w okresie międzysesyjnym. Powiem Ci Halu, że jak słyszę ten punkt to zawsze mnie śmiech ogarnia. Jak w szkole albo na „operatywce”. Przecież łatwo zauważyć, co robią nasi włodarze. A jak któryś z radnych jest leniwy to i tak ukryje się pod nazwą Komisja Rady Gminy. No, ale widać tak stanowi statut, więc niech sobie stanowi. W odpowiedziach na interpelacje głos zabierali: pan Wójt Bartosz Derech, radny Ryszard Lubka, radna Sylwia Kiejnich, radna powiatowa pani Krystyna Semba i pan Sekretarz Gminy. W wolnych głosach i wnioskach pan radny Kieliszek, zwracając się do pani radczynie spytał czy Komisja Rewizyjna może kontrolować PUK. Pani radczynie oświadczyła, że nie, ale dokona powtórnej analizy w tej sprawie. **Matko, co roku biedna pani Beata sporządza opinie w tej sprawie i co roku komisja ma ten sam problem.** Czy oni jedzą te opinie czy co? Następnie o głos poprosiła pani doktor Jolanta Dańczak. W prawie 60 minutowej przemowie przedstawiła zebranym na sesji historię funkcjonowania Ośrodka Zdrowia w Rokitnicy, a później (po zmianie ustawy), prywatnej Przychodni Lekarzy Rodzinnych w Rokitnicy. Historia dołu i niedołu zaczęła się w ubiegłym wieku i trwa nadal. Jak wynioskowałaś to władze poprzedniej kadencji utrudniały Pani Doktor pracę i prowadzenie przychodni, a obecnie czyni to administrator obiektu - PUK Sp. z o.o. w Rokitnicy. Radny Zbigniew Muszyński zapytał panią Doktor (nie wiem, dlaczego ją, a nie Prezesa PUK lub Wójta), za jaką kwotę PUK wykonał remont. Pani Dańczak odpowiedziała, że lekarze nigdy takiej informacji nie otrzymali. Tak sobie myślę, że chyba dobrze, prawem właściciela jest określanie czynszów i prowadzenie remontów, a nie leczenie pacjentów i na odwrót. Ale to tylko moje zdanie, bo w naszym kraju wszystko jest możliwe. O głos poprosił Pan Wójt. Poinformował, że mamy do czynienia z pewnego rodzaju konfliktem i zwrócił uwagę, że zebrani wysłuchali argumenty tylko jednej z jego stron. **Przypomniał, że w wyniku reformy, samorządy nie**

finansują już opieki zdrowotnej, lecz czyni to NFZ (zapomniał dodać, że finansujemy ją też my, biedne małe ludki z prywatnych kies). Pan Wójt stwierdził, że ten stan rzeczy na pewno godzi w interesy mieszkańców i postara się go definitywnie rozwiązać. Po tych słowach wstał taki nobliwie wyglądający mieszkaniec (?) i zarzucił Wójtowi, że nie przeprosił pani Doktor za dotychczasowe traktowanie przez Urząd. W tym momencie zgłupiałam. No, bo, za co miał Wójt przeproszać panią Doktor? Przecież w poprzednich kadencjach nie był Wójtem, a w 1999 roku miał 20 lat i pilnie uczęszczał do szkoły. Dobrze, że problemy nie zaczęły się 30 lat temu, bo by biedak musiał przeproszać za to, że się jeszcze nie urodził. A w ogóle przez te polityczne zagrywki słowo „przepraszam” tak się zdewałowowało, że niedługo każdy radny czy poseł będą przeproszali, że żyją. Ja bym tak tym słowem nie szafowała. Trzeba mieć odwagę przyznać się, ale do tego, co się samemu zleżo zrobiło i wyciągnąć z tego wnioski. Człowiek honoru zawsze winien stawiać czoła problemom, ale słów powinien używać poważnie i oszczędnie gdyż przestanie być wiarygodny. Uf zebrało mi się na filozofowanie, później już tylko była dyskusja na temat związany z utrzymaniem dróg powiatowych z udziałem pani radnej powiatowej Krystyny Semby, pana Wójta i garstki radnych. Całość zakończył pan Sekretarz Gminy informując, że każdy sygnał mieszkańca czy pracownika odnośnie stanu dróg powiatowych jest odnotowywany i niezwłocznie urząd interweniuje w tych sprawach w Zarządzie Dróg Powiatowych. Na zakończenie pani radna Elżbieta Brzeźniak złożyła oświadczenie o wystąpieniu z klubu „Razem nad podziałami”. Odtąd jak zapewniła pełnić będzie mandat jako radna niezależna. I na tym praktycznie ta sesja wyjazdowa się zakończyła. Po sesji byłam oglądać kuchnię Koła Gospodyń Wiejskich w Żydowie. Muszę Ci powiedzieć, że robi wrażenie! Ale też prawdę mówiąc kobietki sobie same na nią zasłużyły swoją pracą i aktywnością. I tak trzymać, pozdrawiam

Leokadia



Z serca do serca...

O Zmartwychwstaniu inaczej

Żyjemy wśród ludzi coraz bardziej wykształconych i wyrafinowanych umysłowo. Dzisiaj nie wystarczy „w coś wierzyć”. Zasadniczego znaczenia nabiera zrozumienie tego „dlaczego wierzymy?”. Na pytanie jednego ze studentów „Dlaczego uważa Pan, że chrześcijaństwo jest jedynie wiarygodną religią na świecie”, prof. Josh McDowell, światowej sławy misjonarz, odpowiedział: „Ponieważ nie jestem w stanie wyjaśnić pewnego wydarzenia w historii ludzkości - zmartwychwstania Jezusa Chrystusa”.

Zarówno zwolennicy jak i przeciwnicy wiary chrześcijańskiej uznają fakt zmartwychwstania Chrystusa za kamień węgielny wiary. Św. Paweł Apostoł napisał do tych Koryntian, którzy całkowicie odrzucili możliwość zmartwychwstania: „A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał daremne jest nauczanie, próżna jest także nasza wiara” (1 Kor. 15,14)

Czy istnieje wystarczający materiał dowodowy do wiary w zmartwychwstanie?

Oto niektóre opinie na ten temat znanych badaczy dziejów chrześcijaństwa oraz prawników:

Prof. Thomas Arnold autor znanej 3-tomowej „Historii Rzymu”, dziekan Wydziału Historii Nowożytnej Uniwersytetu w Oxfordzie: „Przez wiele lat studiowałem historię innych czasów, badałem i rozważałem świadectwa tych, którzy o nich pisali. Nie znalazłem ani jednego faktu w historii ludzkości, który jest udowodniony przez lepszy i pełniejszy materiał dowodowy (...) niż ten wielki znak, jakim jest zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa”.

Prof. Simon Greenleaf, jeden z największych umysłów prawniczych XX wieku, były dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu w Harvardzie: „Zmartwychwstanie Jezusa jest jednym z najlepiej udowodnionych wydarzeń w historii – według zasad stosowanych w procesach sądowych pod względem prawniczego materiału dowodowego”.

Po przebadaniu materiału dowodowego z perspektywy sędziego, **Lord Darling, były angielski minister Sprawiedliwości**, stwierdza: „Istnieje tak przytłaczający materiał dowodowy, pozytywny i negatywny, faktualny i poszlakowy, że żaden inteligentny sędzia na świecie nie miałby wątpliwości wydając orzeczenie, że historia Zmartwychwstania jest prawdziwa”.

Jakie fakty zatem powinniśmy rozważyć gdy próbujemy odpowiedzieć na zadawane, nam chrześcijanom, pytanie o dowody na zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa?

Po pierwsze- fakt istnienia Kościoła (społeczności wiernych), który obejmuje swoim zasięgiem cały świat, a ślady jego istnienia

prowadzą do Palestyny roku 32 naszej ery. Ci mieszkańcy Antiochii, którzy jako pierwsi nazwali siebie chrześcijanami zmienili bieg dziejów świata. Oni to właśnie gorąco powoływali się na fakt zmartwychwstania jako na istotę ich wiary, modlitwy, życia i – co najbardziej znamienne - śmierci.

Po drugie - istnienie świętego dnia – Niedzieli. Jej historia sięga 32 roku naszej ery. Zmiany kalendarzowe dokonuje się tylko dla upamiętnienia wielkiego wydarzenia, a więc musiało zająć coś naprawdę niezwykłego, skoro zmieniono dzień modlitwy z żydowskiego szabatu, czyli siódmego dnia, na niedzielę – pierwszy dzień tygodnia. Chrześcijanie twierdzą że zmianę kalendarza spowodowało pragnienie upamiętnienia Zmartwychwstania Jezusa.

Po trzecie-księga Nowego Testamentu, na której kartach odnajdujemy sześć niezależnych świadectw dotyczących Zmartwychwstania. Trzy z nich zostały spisane przez naocznych świadków wydarzenia: św. Jana, Piotra i Mateusza. Nie istnieje żaden dokument z tamtej epoki, który podawałby w wątpliwość wiarygodność ich świadectw. **Możemy mieć zdecydowanie większą pewność autentyczności tych tekstów niż dzieł wszystkich autorów starożytnych. Istnieje ponad 5 tysięcy dawnych manuskryptów Nowego Testamentu, (większość jest z początku naszej ery), zaś istnieje tylko 9 manuskryptów pism Juliusza Cezara (z których najstarsza powstała dopiero w dziewięćdziesiąt lat po jego śmierci). Nikt jednak nie myśli o podawa-**

„O POLSKIEJ SZYNCE, NIEMIECKICH JAJKACH, WŁOSKIM CSATIELLO I HISZPAŃSKICH

Dla chrześcijan to najbardziej radosne święta w roku. W wielkanocny czas składamy sobie jedyne w swoim rodzaju życzenia, w których radość wyrażana jest szczególnie „Radosnych Świąt” i „Wesołego Alleluja”. Nasza radość ma jedno źródło – Dawca Życia - Jezus, opuścił grób i żyje. W tym cudownym wydarzeniu kryje się podstawa i przyczyna całej chrześcijańskiej radości. A z radością związana jest – jak powszechnie wiadomo - chęć do

smacznych potraw i generalnie cieszenie się z dobrodziejstw kulinarnych. Polska tradycja znowu jest z najbogatszych w tym temacie. Polskie „święcone” słynęło zawsze z obfitości i pięknego wyglądu: na środku stołu królował baranek, zwany niegdyś nagskiem, wykonany z masła, masy cukrowej, wosku, ciasta, marcepanu, a na wielkopańskich stołach z porcelany, a nawet ze złota, srebra i drogich kamieni. Oczywiście nie mogło brakować szynek i różnorodnych kiełbas. Na staropolski stół stawiano też półmisek z pieczoną głową świńską z jajkiem w pysku. Był też bigos z kapusty duszonej podlewanej winem oraz

biały barszcz z kiełbasą, śmietaną i chrzanem. Wśród ciast najważniejsze były baby wielkanocne zwane babami kołaczami. Równie niemal sławne i ogromnie dekoracyjne były mazurki z barwnych mas, lukrów z dodatkami bakalii, konfitur i owoców.

Były też placki, kołaczki, jajeczniczki i obertuchy. W bogatszych domach przygotowywano specjalne torty czekoladowe. Tradycyjnie w największej ilości i pod różnymi postaciami występowały jajka oraz zrobione z nich pisanki. W najcieplejszym europejskim kraju Włoszech święta wielkanocne są również szczególną okazją do zakosztowania dobrych smakołyków. W Neapolu i na południu Włoch to pastiera i casa-

tiella – ciasta z serów przygotowywanych na słodko-(pastiera) i na słono (casatiella). Najbardziej jednak tradycyjny to placek Coulomba czyli gołębicą, bardzo lekkie i puszyste ciasto, które włosi kupują w cukierniach. Nie ma zwyczaju chodzenia ze święconym do Kościoła, a głównym symbolem wielkanocnym jest we Włoszech wciąż baranek, a nie zając i kurczak. I Bogu niech będą dzięki za to!



Tradycyjny polski stół wielkanocny



casatiella



niu w wątpliwość historyczności osoby Juliusza Cezara lub pism, które po sobie zostawił. Niezbitym dowodem zmartwychwstania Jezusa Chrystusa jest fakt, że 3 dni po ukrzyżowaniu Jego grób był pusty. Nawet najwięksi zaciekli wrogowie Jezusa, spośród Jemu współczesnych, nie próbowali temu zaprzeczyć.

Bez faktu Zmartwychwstania całe chrześcijaństwo stałoby się tylko interesującym... muzeum historii. Straciłoby całą swoją istotę i wartość obiektywną. Pozostałoby jedynie pięknym marzeniem ludzkości o życiu wiecznym.

**Radości płynącej z faktu, że grób Jezusa był pusty
Życzę dla Was i Waszych rodzin**



Wasza
Przewodnicząca
Teresa Bartol

Jego życie odmieniła jedna chwila

Był to człowiek niezwykle gorliwy, nieustannie żyjący swoją misją. Miał też w sobie wiele serdeczności i miłości. Mówi się, że gdyby żył w dzisiejszych czasach byłby dziennikarzem. Pewne jest jedno, głosiłby Jezusa.

Przeżywamy właśnie Rok Świętego Pawła, który zakończy się 29 czerwca. Okazją do obchodzenia tego jubileuszu jest dwutysięczna rocznica narodzin jednego z największych świadków Chrystusa w dziejach Kościoła.

Szawel prześladowca

Niewątpliwie, zaraz po Jezusie, św. Paweł jest postacią związaną z początkami Kościoła, o której wiemy najwięcej. Urodził się on w rodzinie żydowskiej ok. 8 roku po Chrystusie w Tarsie, mieście leżącym na terenie dzisiejszej Turcji. W młodości Szawel (to hebrajska wersja jego imienia) został wysłany przez ojca do Jerozolimy, aby pogłębić znajomość Tory. Po ukończeniu jednej z najlepszych szkół rabinicznych stał się zagorzałym tropicielem i prześladowcą chrześcijan znanym z kart Pisma Świętego. Aż nadszedł przełomowy moment. W 35 roku udał się do Damasku z nakazem aresztowania zwolenników Jezusa. W czasie podróży, tuż przed dotarciem do celu, doznał niezwyklego przeżycia. Upadł na ziemię i porażony światłem usłyszał głos: „Szawle, Szawle! Dlaczego mnie prześladujesz?”. Na pytanie: „Kim jesteś, Panie?”, otrzymał odpowiedź: „Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz”. To właśnie wtedy, na drodze do Damasku Szawel, jak sam określił, został „zdobyt przez Chrystusa” i przeżył nawrócenie. Ponieważ osobiście został powołany przez Zbawiciela, określany jest mianem apostoła, podobnie jak dwunastu uczniów Jezusa.

Paweł misjonarz

Od tego dnia zawzięty prześladowca stał się największym krzewicielem chrześ-

cijaństwa. Apostoł kilka lat po swoim nawróceniu spędził na modlitwie i rozmyślaniu. Przygotowywał się w ten sposób do wielkiego dzieła – głoszenia Ewangelii wszystkim narodom. Paweł, bo tak brzmiało imię apostoła w tradycji łacińsko-greckiej, zasłynął przede wszystkim jako misjonarz. Przemierzył niemal całe ówczesne imperium rzymskie, odbywając trzy wielkie podróże, podczas których przebył około 20 tysięcy kilometrów, co na owe czasy było nie lada wyczynem. Nie bacząc na jakiegokolwiek przeszkodę i przeciwności, łącznie z więzieniem, całą swoją energię skierował na głoszenie Ewangelii. Paweł zginął śmiercią męczeńską poprzez ścięcie w Rzymie, w czasie prześladowań chrześcijan za cesarza Nerona. Dokładne miejsce i data śmierci apostoła nie są znane. Badacze przyjmują, że było to w roku 67, natomiast miejsce męczeństwa Pawła tradycja lokalizuje za Bramą Ostyjską, gdzie obecnie stoi rzymska bazylika św. Pawła za Murami.

Odkryć „giganta” na nowo

Paweł niewątpliwie należy do największych chrześcijańskich pisarzy; 13 spośród 27 ksiąg Nowego Testamentu związanych jest z jego osobą. Siedem listów Paweł napisał osobiście, kolejne sześć napisanych zostało przez jego współpracowników lub zredagowanych dopiero po jego śmierci. Za najważniejszy dla zrozumienia nauczania apostoła uważany jest jego najdłuższy list – „List do Rzymian”. Celem Roku Jubileuszowego jest odkrycie na nowo tego wielkiego człowieka i ogromnego wkładu, jaki wniósł w rozwój

chrześcijaństwa. To również okazja do przypomnienia sobie wiary, jaką żył Kościół pierwszych wieków, pogłębienia znajomości jego nauczania, a przede wszystkim, do podejmowania różnych inicjatyw, które mogą przyczynić się do odnowienia naszego zapалу misyjnego. Papież Benedykt XVI zachęca, abyśmy odpowiedzieli swoim życiem na słowa św. Pawła: „Bądźcie naśladowcami moimi, tak jak ja jestem naśladowcą Chrystusa”.

Kamila Tobolska



Fot.: Kamila Tobolska

Na przełomie kwietnia i maja tego roku odbędzie się Archidiecezjalna Pielgrzymka Śladami św. Pawła. Na jej trasie znajdują się m.in. Istanbül, starożytne miasta Kapadocji czy Domek Maryi na Wzgórzu Słowików, gdzie według tradycji ostatnie lata życia spędziła Matka Chrystusa. Chętni mogą się zgłaszać pod nr. tel. 061 851 28 00, od poniedziałku do soboty w godz. 9-14.30.

PROCESJACH - CZYLI O WIELKANOCNYM ŚWIĘTOWANIU EUROPEJCZYKÓW ZDAŃ KILKA”

W Niemczech bardzo ważnym punktem obchodów świąt wielkanocnych jest śniadanie: jajka z grüne sosse (tzw. zielony sos, na który składają się jajko na twardo, rzeżucha, pietruszka, szczypiorek, koperek, estragon, ogórecznik, szczaw, cebula, ocet, olej, a czasem lubczyk, szpinak i liście stokrotek) i szynka. Na obiad serwuje się zwykle udziec jagnięcy pieczony w ziołach. Niemiecki nośnik nadziei to Osterhasse, czyli zajączek wielkanoc-



ny, który od XVI wieku przynosi na Wielkanoc do niemieckich domów jajka. Kojarzona z jego płodnością nadzieja na nowe życie, jest wiązana ze zmartwychwstaniem Chrystusa.

Najbardziej uroczącyście, z największą powagą i wielkim przepychem obchodzona jest Wielkanoc w Hiszpanii. Hiszpanie świętują w kościołach, na ulicach miast i wsi, biorąc udział w licznych



włoska pastiera

procesjach, którym towarzyszą bardzo głośne dźwięki bębnów. W wielki Piątek mieszkańcy zaopatrzeni w różne rekwizyty, święte wizerunki i relikwie chodzą po ulicach. Procesje organizują różne bractwa. Obecnie istnieje w Hiszpanii około 60 bractw, z których najstarsze „El Silencio” (cisza) powstało w 1340 roku. Do najbardziej znanych należy procesja upamiętniająca wjazd Jezusa do Jerozolimy, a najbardziej spektakularne odbywają się na południu kraju - w Sewilli, Maladze, Murcji oraz w Valladolid. Procesjom towarzyszą często pochody pokutników w spiczastych kapturach, których tradycja sięga średniowiecza, kiedy osoby ukarane przez inkwizycję musiały przywdziewać „sandenito” – szaty pokutnicze oraz zakładać spiczasty kaptur. Procesje to dla jednych spektakl

kulturalny umiejętnie wykorzystywany do reklamy miejscowości w celach turystycznych, dla innych zaś to przede wszystkim przypomnienie dramatycznych chwil męki i śmierci Jezusa Chrystusa oraz Jego radosnego Zmartwychwstania.

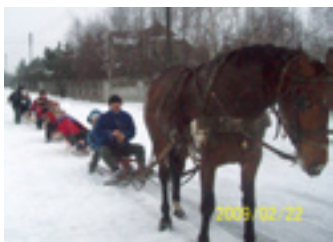
T.B.

ŚWIETLICE I KLUBY

Ferie zimowe w Krzyszkowie

W czasie zimowych ferii, z inicjatywy rodziców świetlica wiejska w Krzyszkowie stała się miejscem, w którym dzieci i młodzież mogły spędzić wolny czas w gronie przyjaciół. Opiekę dzieciom zapewniły osoby dorosłe. Dzieci miały możliwość korzystania z różnorodnych gier i zabaw. Gry i artykuły papiernicze zostały zakupione przez Radę Sołecką z funduszy, które zgromadzono podczas Festynu w Krzyszkowie. Młodsze dzieci mogły wykazać się swymi zdolnościami plastycznymi. Sponsorem artykułów papierniczych była Pani M. Woźniak (księgarnia „Literka”). Serdecznie dziękujemy.

Nic tak nie rozwija i nie zbliża do siebie dzieci jak działanie poprzez zabawę. Wyzwolony entuzjazm rozładowuje napięcia, likwiduje bariery... Wspólny wyjazd do kina na film „Człłaza z Beverly Hills” był sposobem na zintegrowanie się maluchów z młodzieżą. Do kina wyjechało 50 osób. Taki wyjazd pozwolił na wyjątkowe i niecodzienne doświadczenia, niemożliwe do osiągnięcia



w warunkach szkolnych. Dziękujemy Paniom M. Przybył i M. Konicznej za opiekę podczas wyjazdu.

Zimowa aura sprawiła, że w niedzielne popołudnie odbył się dla chętnych dzieci kulig. Wrażenia po kuligu pozostaną w pamięci przez długi czas. Za dostarczenie niezapomnianych wrażeń dziękujemy Panu P. Chojnackiemu.

Efektom wspólnych działań i spotkań było przedstawienie teatralne przygotowane przez młodzież - „Żyjmy w zgodzie”. W rodzinnej atmosferze młodzież ujawniła swe zdolności artystyczne. Podczas tego miłego spotkania na stole pojawiły się pyszne drożdżówki z piekarni od Pana P. Łakomego. Inicjatorem tej słodkiej niespodzianki była Pani J. Pluta. Dziękujemy za słodkie chwile. Przedstawienie zostało zaprezentowane wśród rówieśników, jak również dla zaproszonych gości podczas uroczystości, która odbyła się w dniu 7 marca. Zaproszono przedstawicieli Rady Gminy Panie T. Bartol, S. Kiejnich, Pana Z. Muszyńskiego, którzy uczestniczyli w zebraniu sołeckim w Krzyszkowie. Dziękujemy bardzo za przybycie. Był to również dobry moment do spotkania się z mieszkańcami Krzyszkowa przy wspólnej kawie i



herbacie. Nie zabrakło też smacznego ciasta przygotowanego przez życzliwe mamy – Panię M. Koniczną, A. Mańczak, K. Matysiak, J. Pluta, M. Przybył, D. Smolarkiewicz, B. Rajc. Serdecznie dziękujemy i gratulujemy wspaniałych wypieków. W tak miłej atmosferze młodzież mogła podziękować opiekunom za wspólnie spędzony czas, wręczając orderki uśmiechu. Orderami uśmiechu zostali również obdarowani goście. Miłą niespodzianką sprawił dzieciom Pan Z. Muszyński, obdarowując je czekoladami. Spotkanie odbyło się w miłej i rodzinnej atmosferze. Wspólny śpiew zainicjowany przez naszych gości na długo pozostanie w pamięci. Te wyjątkowe chwile mogły pojawić się w naszej społeczności dzięki zaangażowanej grupie rodziców. Dziękuję wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do udanych ferii dzieci, a zwłaszcza rodzicom, którzy zechcieli w czasie ferii pełnić dyżury świetlicy. Dziękuję Paniom B. Bukiewicz, D. Smolarkiewicz, J. Pluta, R. Mańczak, Panu T. Śliwińskiemu, Z. Lemańskiemu, Pani W.



Nowakowskiej, B. Rajc, M. Grudzińskiej, K. Matysiak, M. Przybył, R. Przybył. To dzięki waszej życzliwości i otwartości na potrzeby innych, dzieci mogły przeżyć miłe chwile podczas ferii.

W sposób szczególny chciałabym podziękować za „wzbogacenie” świetlicy w sprzęt, który będzie służył nam długie lata – p. M. Stęsik za radioodtwarzacz, p. J. Pluta za radiomagnetofon i czajnik bezprzewodowy, p. Z. Lemańskiemu za telewizor.

Myszę, że taki pomysł na spędzenie wolnego czasu spełnił oczekiwania dzieci. Świadczy o tym fakt, iż każdego dnia w świetlicy przebywało około 30 osób.

Był to również wspaniały czas na integrację naszej społeczności, a wspólnie spędzone chwile pozostaną na długo w naszej pamięci.

M. Chojnacka

8 Marca – Dzień Kobiet w Kole Gospodyń z Żydowa

Obchody Dnia Kobiet w Kole Gospodyń rozpoczęły się już w sobotę 7-go marca 2009 roku w świetlicy wiejskiej w Żydowie. Tym sposobem, można powiedzieć, że w Żydowie świętowaliśmy aż przez dwa dni! Jak co roku Panie postanowiły ten dzień obchodzić wyjątkowo. Uroczystość rozpoczęła się w godzinach wieczornych, oczywiście od życzeń dedykowanych przez mężczyzn. Wręczając wspaniałe róże, symbolizujące miłość, radość oraz pogodę du-

cha życzone Paniom zarazem dużo radości, jak i mało trosk dnia codziennego oraz słonecznych i pogodnych dni. Życzono też kolejnych, nowych pomysłów kulinarnych, które pozwolą wygrać wiele przyszłych konkursów, rozślawiających Koło Gospodyń i Gminę Rokitnica.

Po życzeniach Panie zaprosiły wszystkich obecnych do wspaniałego przygotowanego stołu, gdzie królowały własnoręcz-

nie przygotowane potrawy oraz pyszny tort. Atmosfera była radosna i pełna uśmiechów na twarzach naszych Pań, nastrój wzbogacały takty wspaniałej, wpadającej w ucho muzyki.

Ten radosny spędzony czas choć przez chwilę pozwolił Paniom zapomnieć o troskach dnia codziennego dziwić się nie należy, że padały zdania, iż szkoda, że Dzień Kobiet jest raz w roku.



Przy tej okazji pragnę złożyć najlepsze życzenia wszystkim Paniom z całej naszej Gminy.

Piotr Hałas





JEDNOCZĄ MIESZKAŃCÓW

Mieszkańcy Napachania Dalekiego i Kobylnik sami urządzają swoją świetlicę!

Za zgodą Sołtysa Mieczysława Czerniejewskiego i Rady Sołectwa Napachanie Dalekie, przy wsparciu Przewodniczącej Rady Gminy Rokietnica Teresy Bartol oraz Radnej Sylwii Kiejnach, rozpoczęła swoją działalność świetlica wiejska, znajdująca się w budynku Remizy Strażackiej w Napachaniu. Inauguracyjne spotkanie połączone było z tradycyjnym Dniem Kobiet oraz (mniej tradycyjnym) Dniem Mężczyzny. Już od kilkunastu dni w napachańskiej remizie trwały prace przygoto-

wujące do pierwszego kulturalnego wydarzenia w wyremontowanym po pożarze przez władze gminy lokalu. Aktywistki życia społecznego w tym Sołectwie w osobach: Teresy Gazdy, Anety Wendland, Urszuli Czechowskiej Krystyny Wilhelm, Ewy Bczek, Ireny Szybrowej, Joanny Ciepluch oraz Haliny Kwiecińskiej wykazały się różnorodnymi talentami. Artystyczną wizję dekoracji stworzyły Anetka, Krysia oraz Terenia, które do późnych go-

dzin nocnych sprzątały, upinały firanki, myły nową zakupioną zastawę oraz ustawiały stoły. Dzielnymi i pracowitymi paniami pomagali równie aktywni panowie – Stasiu oraz Sławek. Stoły uginały się od słodkich przysmaków i sałatkowych delicji, a oprócz poczęstunku uczestnicy wysłuchali recitalu młodego początkującego artysty z Napachania, Andrzeja Wilhelma oraz obejrzeli występ amatorskiej grupy teatralnej z Krzyszkowa pod kierownictwem mgr Marii Chojnackiej. Napachań-

ską uroczystość zaszczyliła również Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, Jadwiga Wali-góra –Halke, która przedstawiła program działań kulturalnych przewidzianych przez GOK dla dzieci i młodzieży Sołectwa. Piękna oprawa muzyczna i kulinarne pyszności sprawiły, że w świetnych humorach i wspólnym nastroju spędzono czas do późnych godzin wieczornych dyskutując na temat perspektyw zagospodarowania świetlicy.

(T.B.)



Stowarzyszenie „Pod Kasztanem” Klub Mrowino – Cerekwica

Podkoziółek zwany jest też ostatkami lub zapustami. Są to ostatnie trzy dni przed Środą Popielcową. Zakończyliśmy karnawał spotykając się w sobotę w Klubie Sołeckim, aby właśnie ostatki spędzić w naszym wspólnym gronie. I chociaż może lata już nie te, ale duch i ochota do wspólnej zabawy wciąż w nas młody. Do zabawy przygrywała nam na akordeonie pani Grażyna, wprowadzając nas w nastrój zabawy i wspólnego śpiewania. Nie zabrakło również śpiewu solo. Tradycyjne pączki i chruszciki zastąpiliśmy ciastem własnego wypie-

ku, a o północy żurek i śledzika zastąpiła nam kielbasa biała i śląska z bigosem. Trzeba podkreślić, że „Podkoziółek” to znana tradycja tylko Wielkopolski i Kujaw. Dzień Kobiet świętowaliśmy na naszym spotkaniu w pierwszy wtorek miesiąca, przy kawie i pieczywie oraz lampce wina. Każda z Pań została obdarowana, przez naszych panów upominkiem w postaci kosmetyków firmy Forte Sweden. A w dniu 8 marca (niedziela) na parkingu przykościelnym obdarowaliśmy wszystkie Panie, wychodzące z



Kościółu również kosmetykami wraz z życzeniami. Tym gestem chcieliśmy wyrazić naszym Paniom uszanowanie za ich trud i wysiłek.

Przy tej okazji dziękujemy Pani sołtys za współpracę i udostępnienie nam Klubu Sołeckiego oraz jego wyposażenia.

BN



Dla mojego ośmioletniego wnuczka jestem osobą bardzo zagadkową. Podczas jednej z rozmów temat zszedł na długopisy, zaczęłam wspominać czasy kiedy były kalamarze i olbrzymie kleksy w zeszytach. Mówiłam o brudnych od atramentu rękach, o bibułach i o tym jak pierwszy raz zobaczyłam na Targach długopis. Spoglądał na mnie dziwnym wzrokiem, próbowałam objaśnić jak wyglądało w domu radio (kołchoźnik), a pomarańcza były tylko w Święta. Trudno było nam się porozumieć – czy ja należę do Dinozaurów?

Swoją drogą moje pokolenie należy do szczęściarzy. Podbój Kosmosu, człowiek na księżycu, nowe Tysiąclecie (2000 r.), Unia „Bez Granic”, Prezydent Obama.

Nie wspominam o telewizji, komputerach i o tym, że rozmowy telefoniczne nie są łączone przez międzymiastową, nie można zapomnieć o odkryciach geograficznych i o postępie w medycynie. Wiele wydarzeń miało miejsce. Czy ja należę do Dinozaurów?

Trzymając się tematu o dzieciach, przeraża mnie najbliższa okolica szkoły. Samochody, a raczej kierowcy mają za nic ograniczenie prędkości i przejeżdżają z prędkością – ile fabryka dała. Tam należy założyć światła – te przy Kościele to za mało – lub umieścić radar, albo postawić „Pudzianowskiego” i konsekwentnie wlepić duże mandaty – zanim dojdzie do tragedii.

Nie jest prawdą, że wystarczy rozpocząć dobrze dzień - to w dobrym humorze kładziemy się spać. Poniedziałek 9 marca zaczął się wspania-

Plotki Klubu Kobiet Aktywnych

Czy ja należę do Dinozaurów?????????

le. Rano poszłam na pocztę. Wyobraźcie sobie Państwo, że miałam do zwrotu dwie przesyłki - wielka wpadka, okropnie wielka wpadka, nie umieściłam adresu, pod który należy zwrócić korespondencję. Twarz moja przybrała kolor buraka, było mi wstyd, bardzo wstyd. Z opałów wyratowała mnie „panienka z okienka”, wyręczyła mnie z uśmiechem na twarzy i adresy znalazły się na odpowiednich miejscach. Przeprosiłam i szybko opuściłam Urząd. Bardzo sympatyczna obsługa, co ja piszę - wspaniale dziewczyny – ile tysięcy One zarabiają????

Na tym nie koniec dobrych chwil, wymyśliłam sobie obiad, zapomniałam tylko, że nie potrafię, nie umiem - no dobrze, podstawy potrawy nie wykonam sama, zaczęłam myśleć i wymyśliłam, od czego jest gastronomia, a raczej Pizzeria na Gołczyńskiej. Na miejscu zapytałam, czy wykonanie takiej usługi jest możliwe? No i super sprawa - obiad uratowany.

Na tym nie koniec, wyobraźcie sobie Państwo, że restauracja nie wzięła ani grosza za upieczone ciasto, tylko 1 zł, słownie jeden złoty, za kartonik. Byłam w szoku, co za miły lokal. Ten poniedziałek należał naprawdę do udanych. No cóż powiedzenie „nie chwał dnia przed zachodem słońca” okazało się prorocze. O godzinie

17 – tej wybrałam się na spotkanie z Wójtem i „mądrymi”, którzy chcą nam zaplanować przyszłość. Masakra, totalna kompromitacja. Jedynymi ludźmi, którzy wiedzieli o czym jest dyskusja okazał się Wójt, Sekretarz, Radni no i my - mieszkańcy. Przedstawiciele PKP i PLK, Urzędu Wojewódzkiego, oraz biur projektów przybyli zupełnie nie przygotowani. To skandal, potraktowano nas mieszkańców Gminy jak chłopków - roztropków. Okazało się, że mapy mają nieaktualne, nie potrafili nam wizualnie pokazać, jak mają wyglądać nowe drogi. To jest nie do przyjęcia, aby od nas dowiadywali się o tym, że ich koncepcja jest abstrakcją nie do zaakceptowania. Oczekiwali od nas alternatywnych rozwiązań. Słusznie powiedział Pan Gawron, że dobre rozwiązania to Ich obowiązek, bo ci ludzie za to biorą pieniądze. Na takie bezmyślne zmiany w Rokietnicy ja też się nie zgadzam. Czy ja należę do Dinozaurów?

Jesteśmy silni, okazało się, że tworzymy jedną wielką rodzinę, nie damy odgrodzić, a raczej przerobić centrum Rokietnicy, nie pozwolimy, aby koleje zasilaly swoje konta bankowe naszym kosztem. Nie zgadzamy się dewastację terenów, które są pod ochroną. Na tym spotkaniu mówiliśmy jednym głosem. Mówiąc

o nas, mam na myśli mieszkańców i Urząd Gminy. Panie Wójcie proszę Gminą kierować tak, aby to było dla nas z pożytkiem – taka jest Pana „misja” prosimy nas bronić.

No i to był koniec poniedziałku. Proszę mi powiedzieć czy optymistyczny?

Myślałam, że już nic złego nie może się przytrafić. Do domu wróciłam zła. Pomyślałam, że zrobię sobie kawę, wezmę książkę i do wanny. Nic z tego, zadziałało prawo Murphy'ego. Już tłumaczę, ten aktor – komik – opisał i potem ustanowił kilkadziesiąt absolutnie sprawdzających się sytuacji jako pewniaki. Np. autobusy i tramwaje pojawiają się stadami. Oczywiście czekamy na przystanku 20 min, a potem zjawiają się 3 lub 4 pojazdy. Jak spada kromka chleba, to zawsze masłem na podłogę, a jeśli jedziemy dwupasmówką, to na przeciwnym pasie zawsze jadą szybciej, to także jest prawo Murphy'ego.

Wracając do mojego powrotu z zebrań, wzięłam książkę, kawę i czeka na mnie kąpiel. Usadoviłam się wygodnie w wannie – no i stało się - nie wyłączony prysznic zalał mi kawę i książkę – prawo Murphy'ego. Super - ten poniedziałek naprawdę należał do udanych. Nie lubię poniedziałków – skąd ja to znam.

Wracając do sedna, nie zgadzam się, nie pozwolę, aby ktoś manipulował moją Rokietnicą !!!

Kochani mieszkańcy Rokietnicy musimy się bronić to nasza powinność. Czy ja należę do Dinozaurów???

*Pozdrawiam,
Plotkara Barbara*

Kącik policyjny

Komisariat Policji w Tarnowie Podgórnym – Rewir Dzielnicowych w Rokietnicy

– ul. Rolna 20, 62-090 Rokietnica – tel./fax 061-8145-197

Kierownik Rewiru Dzielnicowych w Rokietnicy: mł. asp. Błażej Matysiak tel. 519 064 730

Dzielnicowy Rejonu nr 1: sierżant Bartosz Gawenda tel. 519 064 728 Obsługuje miejscowości: Rokietnica, Krzyszkowo, Żydowo, Rostworowo, os. Zmysłowo tel. 0605 192 939

Dzielnicowy Rejonu nr II: sierż. Daniel Ryczek, tel. 061-814-51-97,

Obsługuje miejscowości: Kiekrz, Pawłowice, Starzyny, Sobota, Bytkowo

Dzielnicowy Rejonu nr III: st. post. Łukasz Kwiatek tel. 061 814 51 97

Obsługuje miejscowości: Mrowino, Cerekwica, Przybroda, Dalekie, Napachanie, Kobylniki, Rogierówko

DYŻUR CAŁODOBOWY: dyżurny Komisariatu Policji w Tarnowie Podgórnym: tel. 061- 8146-997 lub 997



KOMUNIKAT

W związku z planowaną na kwiecień 2010 roku uroczystością odsłonięcia tablicy upamiętniającej ofiary poległych policjantów podczas II Wojny Światowej, Rew. Dz. Rokietnica zwraca się z prośbą o kontakt członków rodzin poległych policjantów bądź znajomych poległych policjantów na terenie naszej gminy.

Kącik Kryminalny gminy Rokietnica

1. W dniu 30.01.2009 r. o godz. 20.10 w Kiekrzu ul. Poznańska policjanci z Rewiru Dz. Rokietnica dokonali zatrzymania poszukiwanego mężczyzny. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
2. W dniach 30.01 - 02.03.2009 r. w godz. 14.00-16.00 w Napachaniu ul. Poznańska dokonano kradzieży 6 szt. butli gazowych 11 kg kol. niebieskiego z logo GASPOL S.A. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
3. W dniu 12.02.2009r. o godz. 18.00 w Tarnowie Podgórnym ul. 23 Października policjanci z Rew. Dz. Rokietnica zatrzymali osobę poszukiwaną. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
4. W dniu 17.01.2009 r. o godz. 19.00 w Krzyszk-

kwowie ul. Koszycy dokonano uszkodzenia wiaty przystankowej Rok-Bus. Sprawcę zatrzymali policjanci z KP Tarnowo Pdg. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.

5. W dniu 12.02.2009 r. o godz. 14.00 w Rokietnicy ul. Rolna policjanci z Rew. Dz. Rokietnica na gorącym uczynku zatrzymali nietrzeźwego kierowcę - 0,63mg/l. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
6. W dniach 13/14.02.2009r. w godz. 18.15-7.00 w Rokietnicy ul. Dworcowa, dokonano włamania do sklepu skąd skradziono gotówkę 400zł. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
7. W dniu 17.02.2009 r. o godz. 13.30 w Sobocie ul. Poznańska, policjant z Rew. Dz. Rokietnica zatrzymał osobę poszukiwaną. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
8. W dniu 15.02.2009 r. w godz. 23.00-23.50 w Rokietnicy os. Kalinowe 6b z terenu klatki schodowej n/n sprawca dokonał kradzieży roweru AUTHOR. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.

9. W dniu 17.02.2009 r. o godz. 22.30 w Żydowie ul. Przeclawska policjanci z Rew. Dz. Rokietnica zatrzymali 2 osoby na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
10. W dniu 17.02.2009 r. w godz. 14.00-14.30 w Napachaniu ul. Poznańska z mieszkania n/n osoba dokonała przywłaszczenia telefonu komórkowego Nokia E65. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
11. W dniu 20.02.2009 r. o godz. 2.20 w Rokietnicy, ul. Szamotulska, policjanci z Rew. Rokietnica dokonali zatrzymania mężczyzny na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa.

Osoby mogące pomóc w ustaleniu sprawców wyżej wymienionych przestępstw proszone są o kontakt z dzielnicowym Rewiru w Rokietnicy. Anonimowość zapewniona. Zwracamy się również z prośbą do mieszkańców naszej Gminy o zwracanie, szczególnej uwagi na osoby, których zachowanie i wygląd mogą wskazywać, że planują dokonanie przestępstwa i informowanie o tym dyżurnego KP Tarnowo Podgórnego pod nr telefonu 061-8146-997.

PRZEWODNIK MIESZKAŃCA

Wspólnota to nie „starzy” i „nowi” mieszkańcy – ale jeden organizm. Jeden nie oznacza wcale jednolity – każdy jej członek jest bowiem niepowtarzalną indywidualnością posiadającą swe prawa. Jednak z racji wspólnego bycia razem, co więcej – korzystania z jego dobrodziejstw, także przy egzekwowaniu należnych nam praw oraz w związku z potrzebą zorganizowania się dla sprawnego zarządzania całością, wszyscy mamy wobec swojej społeczności – czyli wobec siebie nawzajem – określone obowiązki. Od bieżącego numeru zaczynamy ich przegląd w formie przewodnika pod hasłem:

„Jesteśmy u siebie” - co każdy obywatel wiedzieć powinien

Dzisiaj: Kompendium obowiązku meldunkowego – czyli... Jak zostać mieszkańcem Gminy Rokietnica



I. Słowniczek pojęć:

- Obowiązek meldunkowy – konieczność zameldowania lub wymeldowania się w miejscu pobytu stałego bądź czasowego przez każdą osobę przebywającą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Osoba przebywająca w określonej miejscowości pod tym samym adresem dłużej niż 3 doby, winna zameldować się, na pobyt stały lub czasowy, najpóźniej przed upływem czwartej doby, licząc od dnia przybycia do tej miejscowości;
- Pobyt stały – zamieszkiwanie w określonej miejscowości pod oznaczonym adresem z zamiarem stałego przebywania;
- Pobyt czasowy – przebywanie bez zmia-

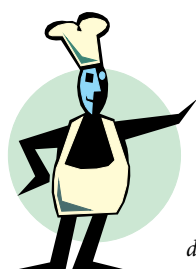
ny miejsca stałego pobytu w innej miejscowości pod oznaczonym adresem lub w tej samej miejscowości lecz pod innym adresem;

- Druk E-1 – „zgłoszenie pobytu stałego”
- Druk E-3 – „ zgłoszenie pobytu czasowego”
- Zameldowanie na pobyt stały lub czasowy następuje tylko pod oznaczonym adresem;

II. ZAMELDOWANIE NA POBYT STAŁY – JAK TO ZROBIĆ?

II. 1. Przygotuj do przedłożenia następujące dokumenty:

1. Dowód osobisty
2. w przypadku osoby niepełnoletniej, nie posiadającej dowodu osobistego - odpis skrócony aktu urodzenia;
3. osoby podlegające powszechnemu obowiązkowi obrony – wojskowy dokument osobisty, książeczka wojskowa, potwierdzenie zgłoszenia się do rejestracji przedpoborowych;
4. zaświadczenie o wymeldowaniu się z poprzedniego miejsca pobytu;



Kącik kulinarny

Mazurków Wielkanocnych nie można nazwać zwykłym ciastem. Muszą być płaskie, nieprzyzwoicie słodkie i nadziane mnóstwem bakalii. Aby tradycji stało się zadość, na wielkanocnym stole powinno być ich 12 - każdy o innym smaku. A jaka jest Państwa sekretna recepta na domowy wielkanocny mazurek?

Mazurek śmietankowy

Składniki:

250 dkg mąki
½ szkl. gęstej śmietany
łyżka masła
2 żółtka
120 g cukru pudru
¼ łyżeczki soli

Do dekoracji:

białko, cukier, rodzynki, orzechy, migdały.

Wykonanie:

Przesiać mąkę na stolnicę, dodać masło, dokładnie posiekać szerokim nożem. Dodać sól, żółtko i śmietanę, szybko wyrobić ciasto i zostawić w chłodnym miejscu na noc. Następnego dnia ciasto cienko rozwałkować, pokroić na małe kwadratowe mazurki. Ułożyć na posmarowanej masłem lekko oprószonej mąką blasze, ciasto posmarować białkiem, posypać obficie cukrem, rodzynkami i posiekаныmi orzechami. Wstawić do nagrzanego piekarnika. Piec ok. 30 min, kroić jeszcze gorący.

Smacznego!

Lidia Zastróżna



5. zaświadczenie o nadaniu numeru i adresu nieruchomości w nowo wybudowanym domu – tylko do wglądu;

II. 2. składamy wypełniony druk E-1 – „zgłoszenie pobytu stałego”

podajemy w nim następujące dane:

- nazwisko i imiona
- nazwisko rodowe – również mężczyźni
- nazwiska i imiona poprzednie
- imiona rodziców
- nazwiska rodowe rodziców
- stan cywilny
- imię i nazwisko małżonka oraz jego nazwisko rodowe
- płeć, datę i miejsce urodzenia
- obywatelstwo
- numer PESEL
- dane dotyczące obowiązku wojskowego: stopień wojskowy, nazwę, serię i numer wojskowego dokumentu osobistego z oznaczeniem wojskowej komendy uzupełnień lub poświadczenie o zgłoszeniu się do rejestracji przedpoborowych
- adres poprzedniego miejsca pobytu stałego;
- adres nowego miejsca pobytu stałego;
- rodzaj, serię i numer dokumentu tożsamości;
- dane o wykształceniu.

Na druku E-1:

- właściciel lub inny podmiot dysponujący tytułem prawnym do lokalu, który przedkładamy do wglądu (umowa cywilnoprawna, wypis z księgi wieczystej, decyzja administracyjna, orzeczenie sądu, akt notarialny, inny dokument potwierdzający tytuł prawny do lokalu) potwierdza pobyt w danym lokalu osoby meldującej się,

III. ZAMELDOWANIE NA POBYT CZASOWY (TRWAJĄCY PONAD TRZY MIESIĄCE) – JAK TO ZROBIĆ?

III.1. Przygotuj do przedłożenia dokumenty podane powyżej z pominięciem zaświadczenia o wymeldowaniu z miejsca pobytu stałego – punkt 4;

III.2. wypełniamy druk E-3 – „zgłoszenie pobytu czasowego trwającego ponad trzy miesiące”

Zaznaczamy w nim zamierzony czas trwania pobytu.

Zameldowanie na pobyt stały lub czasowy następuje zawsze pod oznaczonym adresem.

IV. SYTUACJE WYJĄTKOWE:

Zgłoszenie zameldowania w zastępstwie osoby obowiązanej do zameldowania się

– może go dokonać członek rodziny, opiekun ustawowy lub faktyczny, inna osoba (właściciel nieruchomości)

Dokonanie obowiązku meldunkowego za osobę nieposiadającą pełnej zdolności do czynności prawnych - wykonuje go jej przedstawiciel ustawowy lub inna osoba sprawująca nad nią faktyczną opiekę w miejscu ich wspólnego pobytu;

Zmiana miejsca pobytu dziecka – wyrażają na nią zgodę oboje rodzice przez złożenie własnoręcznych podpisów na druku meldunkowym.

*Kierownik USC w Rokiетnicy
Dorota Statucka*

Wszystkich informacji na temat obowiązku meldunkowego oraz innych zagadnień związanych z ewidencją ludności, udziela Urząd Stanu Cywilnego w Rokiетnicy i Referat Ewidencji Ludności i Dowodów Osobistych w Urzędzie Gminy w Rokiетnicy, ul. Gołęcińska 1, tel: 061 89 60 627, 061 89 60 626, 061 89 60 602.

Godziny przyjęć dla interesantów:
Poniedziałek od 12.00 do 18.00
Środa od 10.00 do 14.00
wtorek, czwartek, piątek . . od 8.00 do 12.00

W następnym numerze „Rokickich Wiadomości” w Poradniku Mieszkańca wszystko o . . dowodach osobistych.



Kącik kulinarny

Szynka duszona w czerwonym winie



Składniki:

- 2 kg szynki wędzonej lub peklowanej
- dużo włoszczyzny bez kapusty (+ziemniaki)
- szklankę czerwonego wytrawnego wina
- 4 cebule
- 2 łyżki masła
- pieprz
- gałka muszkatołowa (lub imbir)
- ziele angielskie
- liść laurowy
- przecier pomidorowy

Wykonanie:

Mięso zapeklować. Potem wypłukać włożyć do garnka z wrzącą wodą wraz z liściem laurowym, ziele angielskim i pieprzem. Gotować do miękkości. Gdy szynka będzie już prawie miękka wlać wino i dalej dusić pod przykryciem do miękkości.

Sos:

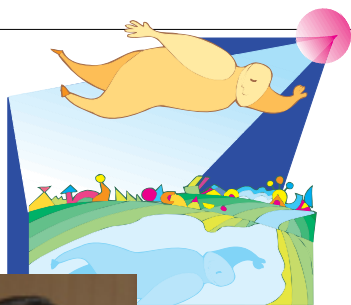
Kroimy w kostkę cebulę i smażymy na rozgrzanym tłuszczu, dodajemy starannie obrane, pokrojone w paseczki lub starte na tarce warzywa wraz z ziele angielskim i liściem laurowym, podduszamy jakiś czas, na koniec dodajemy trochę przecieru pomidorowego. Doprawiamy do smaku vegetą, solą, pieprzem, gałką muszkatołową, odrobiną maggi. Sos powinien być dość gęsty.

Szynkę kroimy w plastry, nakładając na wierzch przygotowany sos.

Smacznego!



wydarzenia KULTURALNE



Dzień Rokietnickich Seniorów



8 marca — „Przy pół czarnej”

W dniu Świąt Kobiet – 8 marca odbyło się w Gminnym Ośrodku Kultury w Rokietnicy spotkanie „Przy pół czarnej”. Przybyłe na spotkanie Panie mogły wysłuchać znanych francuskich przebojów i kabaretowych piosenek w wykonaniu artystki związanej z kabaretem „Koń Polski” - Beaty Noszczyńskiej. Artystka zachwycała urzekającym głosem, urodą i artystycznym temperamentem. Pałące się świece, nastrojowe światło i aromat kawy, powodowały że w sali tego wieczoru panowała wyjątkowa atmosfera. W tym dniu mężczyźni nie zapomnieli o Kobietach. Z naręczem róż

na imprezie zjawił się Sołtys Rokietnicy, Pan Józef Fudala, wraz z Panami Maciejem Kortusem i Pawłem Nadolnym. Panowie „podziękowali Kobietom za codzienny trud, życzyli zdrowia i samych szczęśliwych chwil” oraz obdarowali kwiatkiem. Na koniec imprezy Panie zrzęzione w Klubie Kobiet Aktywnych podziękowały dyrektor GOK za współpracę i wręczyły bukiet kwiatów.

Informacja GOK

**Szanowne Panie,
pragnę podziękować za wiele lat wspaniałej współpracy, za życzliwość którą mnie obdarzacie, za dobroć płynącą z Waszych serc i ciepłe słowa, które „znaczą tak wiele”.**

Jadwiga Waligóra - Halke

W ostatnią sobotę karnawału swoje święto mieli Seniorzy z sołectwa Rokietnica.

Liczne przybyłych (mimo szalejącej grypy) Gości powitali organizatorzy imprezy: dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Rokietnicy oraz Sołtys i Rada Sołecka sołectwa Rokietnica.

Życzenia złożyła Seniorom Pani Teresa Bartol Przewodnicząca Rady Gminy i Pan Leszek Skrzypiński, Sekretarz Gminy reprezentujący na spotkaniu Wójta gminy Rokietnica Pana Bartosza Derecha. Seniorom, wciąż młodym duchem, życzone dużo zdrowia, pomyślności, szczęścia w gronie najbliższych i jeszcze wielu udanych spotkań.

Przygotowany na tę uroczystość program artystyczny składał się z dwóch części. W pierwszej zaprezentowano

Europejski Dzień Seniora
Dzień 1 października został ustanowiony Europejskim Dniem Seniora, trzeba będzie się zastanowić jak uczcić ten jesienny dzień w Gminie Rokietnica.
Oczekujemy na Państwa propozycje.

*Jadwiga Waligóra – Halke
dyrektor GOK*



czardasze w wykonaniu Jurija Czerwińskiego i Henia Łukaszewskiego, natomiast później do wspólnego śpiewania i tańca zaprosiła Kapela „Mały i duży”. Spotkanie sprzyjało także pogawędkom i miłemu spędzeniu czasu. Szanowni Seniorzy nie szczędzili nam pochwał. Wychodzili z uroczystości uśmiechnięci i zadowoleni.

*Jadwiga
Waligóra – Halke*



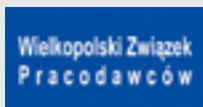
Informacja dla Rolników

PROJEKT „AGROR — NOWE KWALIFIKACJE, WIĘKSZE DOCHODY, LEPSZE ŻYCIE NA WSI”

Firma Agror we współpracy z Wielkopolskim Związkiem Pracodawców, wychodząc naprzeciw rolnikom dotkniętym problemem restrukturyzacji, przeprowadza bezpłatne szkolenia pozwalające na pogłębienie umiejętności zawodowych dla utrzymania aktywności lub nabycia innego zawodu. Szkolenia skierowane są dla Rolników z województwa wielkopolskiego (warunkiem zakwalifikowania jest opłacanie składek KRUS).

W ramach projektu oferujemy bezpłatne kursy o tematyce:

- Doradca ds. GMO (Genetycznie modyfikowane organizmy),
- Doradca ds. Jakości w Rolnictwie,
- Doradca ds. Środków do Produkcji Roślin,
- Doradca ds. Rachunkowości Rolniczej,
- Doradca ds. Promocji w Rolnictwie,
- Doradca ds. Pomocy z UE,
- Otwieranie Nowej Firmy (także drogą e-learningu),
- Agroturystyka,
- Podstawowe Umiejętności Obsługi Komputera.



Kursy są trzydniowe po 8 godzin lekcyjnych dziennie. Odbywać się będą cyklicznie od marca br. do stycznia 2010, w Poznaniu w Hotelu „Jowisz”. Zajęcia prowadzone będą przez wykwalifikowanych trenerów, między innymi profesora i doktorów z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Osobom biorącym udział w szkoleniach zapewniamy bezpłatne materiały dydaktyczne oraz przegiętnek w trakcie zajęć. Uczestnicy kończący kurs otrzymują zaświadczenie potwierdzające nabyte kwalifikacje.

Zgłoszenia przyjmujemy do dnia 30 kwietnia 2009r. telefonicznie pod numerem 061 8 486 243 lub pod adresem biuro@agrор.pl (obowiązuje pierwszeństwo zgłoszeń).

GOK informuje:

1. Wszystkie dzieci z zajęciem artystycznym, w wieku od 7 lat, **zapraszamy do udziału w zajęciach plastycznych**, które zorganizowane będą w **świetlicach wiejskich w Krzyszkowie i Napachaniu.**

Zapisy:

- świetlica w Krzyszkowie - 15.04.2009, godz. 16.00-17.00
- świetlica w Napachaniu - 21.04.2009, godz. 16.00-17.00

2. W każdy wtorek w godzinach 17.00-21.00, w budynku GOK w Rokietnicy, odbywają się spotkania Koła Brydżowego. Chętnych serdecznie zapraszamy.



ODSZEDŁ MARIUSZ

Dnia 21 lutego 2009 r. odszedł od nas Mariusz Wieczorek. Przez rok, przy ogromnym wsparciu oraz zaangażowaniu rodziny i przyjaciół walczył z ciężką chorobą – ostrą białaczką szpikową. Zostawił tu kochającą żonę Monikę i dwie cudowne córki – Julkę i Kaję. 20 kwietnia skończyłby 32 lata. Był wybitnym kajakarzem, do dziś jednym z nielicznych reprezentantów, w ponad 20-letniej historii lokalnego kajakarstwa, który osiągnął sukces na arenie międzynarodowej.

Trenował od 1987 do 1999 roku. Zaczął bez większych celów, tak dla zabawy. Mimo, że w szkole popierana była głównie koszykówka i piłka nożna, wybrał kajaki. Stopniowo zaczął się angażować, a zabawa przeszła w ciężką pracę. Wygrywał już jako młodziak najpierw na zawodach lokalnych, potem na poważniejszych rozgrywkach. Na arenie krajowej błyszczał już jako junior młodszy – w jedynkach, kajakowych dwójkach i czwórkach. Wreszcie w 1994 r., na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży, został najlepszym zawodnikiem, zdobywając dwa srebrne i jeden złoty medal. Na Mistrzostwach Polski Seniorów był już w medalowej czołówce. Szybko go dostrzeżono i pojechał do Japonii na Mistrzostwa Świata Juniorów (1995 r.), skąd wrócił jako Wicemistrz Świata w kategorii K4 1000 m.

Potem nastąpiło pasmo sukcesów. Zgrupowania zagraniczne i krajowe, ciągle w drodze, w sezonie, który trwa mniej więcej od kwietnia do października. Rzadko bywał w domu. Udział w międzynarodowych regatach prawie zawsze kończył sukcesem – żeby wymienić tylko kilka – Międzynarodowe Mistrzostwa Litwy, Międzynarodowe Regaty Kajakowe w Linz w Austrii czy II Igrzyska Państw Nadbałtyckich (skąd przywiózł aż 3 złote i jeden srebrny medal). I przyszedł rok 1997. I Mistrzostwa Europy Seniorów w bułgarskiej Plovdiv,

gdzie jadą najsilniejsi, gdzie jest niejednokrotnie tak samo trudno jak na Mistrzostwach Świata. Mariusz wraca z medalem w kategorii K4 500 m. Przywozi srebro dla złotej mamy – jak podkreślał potem w wywiadach. Medal poświęcił ukochanej mamie, przedwcześnie zmarłej, z którą był bardzo związany. W tym samym roku, na Pucharze Świata na poznańskiej Malcie, zdobywa złoto. Andrzej Kulczak, trener klubowy, śmiał się, że to cieszy, że Mariusz z każdego zawodów przywozi medal, ale przed nim jeszcze olimpiada i wielkie szanse na Sydney. Był najmłodszym członkiem kadry narodowej seniorów.

Trenował 12 lat w Surmie Poznania na Jeziorze Pamiątkowskim, potem w Klubie Poznania Poznań. Maturę zdawał w Zespole Szkół Średnich w Wąlczu. Sam wspominał, że kajakarstwo, początkowo traktowane jako zabawa, pochłonęło go bez reszty, jak narkotyk. Zawsze dobrze czuł się na życzliwej, jak podkreślał, wodzie jeziora Pamiątkowskiego. Wytrwać tyle lat nie było łatwo, bo to bardzo ciężki sport, a aby dojść do poziomu ścisłej kadry reprezentacyjnej Polski, wręcz bardzo trudny. Od 14 roku życia treningi 2, nawet 3 razy dziennie. Oprócz tego szkoła, potrzebny jest zawód, potem jakaś praca, w końcu nie wiadomo czy się powiedzie, a Mariusz przez wszystkich zgodnie był uznawany za osobę bardzo, wręcz za bardzo skromną. Ile razy go podpuszczałam, że powinien się pojawić na zawodach po skończeniu kariery, że powinien się pokazać, wręczyć jakiś medal, bo jest legendą lokalnego kajakarstwa. Ale on zawsze tylko się śmiał. Mówiłam mu, że ciągle na treningach młodzi kajakarze słyszą, że Wieczorka na siłowni nie przebili, więc mają się starać. Każdy młody liczący się zawodnik znał jego nazwisko i wiedział, że to legenda. Jak się wyraził Michał Brzuchalski, obecny trener kadry Polki kobiet, ówczesny trener kadry

Polski seniorów, pod którego czujnym okiem Mariusz zdobył srebrny medal na Mistrzostwach Europy Seniorów, „**Mariusz był jak rteć, niezwykle dynamiczny. Jeśli chodzi o dynamikę, nie miał sobie równych. Był masywnej postury, jak spacerował poruszał się ospale – usypiając czujność przeciwnika – a w kajaku czy na boisku, jak grał w piłkę, był niezwykle dynamiczny.**” – wspomina. Piotr Olszewski, kolega klubowy, obecny trener UKS Pamiątkowo,



wspomina jego zaangażowanie i zacięcie sportowe – „**na obozie w Olsztynie jednego dnia na kajaku zrobił 75 km, schodził na wodę, nawet jak inni odpoczywali, także wieczorem**” (dla orientacji przeciętny trening kajakarza juniora czy seniora to około 15 km dziennie). Był ambitny i twardo dążył do wytyczonego celu.

Jego osiągnięcia były największym sukcesem życiowym wieloletniego trenera pamiątkowskich kajakarzy Andrzeja Kulczaka, który stworzył i rozwinął kajakarstwo nad Jeziorem Pamiątkowskim. „**Mariusz to zawodnik o wielkich możliwościach, stać go na bardzo wiele**”, wypowiadał się wielokrotnie na łamach lokalnej prasy.

Koledzy z kadry Polski wspominają go jako „Marycha” – olbrzymiej postury, budzącego respekt, ale łagodnego usposobienia, ciepłego, sympatycznego, o dużej wrażliwości. „**Taki gladiator o gołębim sercu**” – wspomina go Grzegorz Kotowicz – kolega kadrowicz, dwukrotny medalista olimpijski. „**Pamiętam go zarażający dziecienny**

śmiech”. Michał Brzuchalski wypowiada się o nim szczególnie ciepło – „**olbrzym, o łagodnej naturze i rzadko spotykanej w obecnych czasach skromności. Nigdy nie był zazdrosny, zawistny**”.

Tak jak na torze kajakowym był wytrwały i uparcie dążył do wytyczonych celów, tak robił też w życiu osobistym. Kiedy spotkał miłość swojego życia i zakochał się to też z pełnym zaangażowaniem. Pamiętał każdy strój,

w który Monika była ubrana, jak gdzieś przemykała na zawodach. Gdy ją w końcu przekonał do siebie, z obozu, np. w Zakopanem, czy ze zgrupowań kadry w Portugalii, pisał do niej codziennie i wysyłał pocztówki – wspomina Piotr Olszewski.

Bardzo związany z rodziną. Bardzo kochał mamę, która zmarła kiedy miał 17 lat. Do ostatnich chwil związany z ojcem i bratem, też kajakarzem. O Monikę walczył ze sportowym zacięciem. Potem w życiu „wiosłowali” razem, urodziły im się dwie cudowne dziewczynki. Również ten ostatni wyścig przebrnęli razem. Walczyli do upadłego, niestety ten bieg przegrali.

21 lutego odszedł od nas zacny człowiek, o niezwyklej sile ciała, a przede wszystkim ducha, wybitny kajakarz, wspaniały ojciec i mąż, przyjaciel.

Mariusz, zawsze byłam i zawsze będę dumna, że Cię znałam i będzie mi Ciebie tu bardzo brakowało.

Anna Dankowska



FORUM MIESZKAŃCÓW

Ad Vocem

Mieszkam obok. Mijam Cię na ulicy, znam Twoją Twarz i sylwetkę, ale czy wiem o Tobie coś więcej poza tym, że wybudowałeś dom dwie ulice dalej? Zabiegani i zatroskani – niestety głównie o siebie i najbliższych. Ceniemy swoją anonimowość, która wydaje się ażylem w pozbawionym intymności i oglądy świecie. Tymczasem tak wielu z nas odchodzi nagle i niestety bezpowrotnie. Pamięć jest piękna, ale to nie ona powinna nas wzruszać – drugi człowiek jest tuż obok – po prostu wyciągnij do niego rękę.

Może warto przemyśleć w związku z tym ukrytą w strofach Marka Grechuty wskazówkę?

„(...) Jak rozpoznać ludzi, których już nie znamy?
Jak pozbierać myśli z tych nie poskładanych?
Jak oddzielić nagle serce od rozumu?
Jak usłyszeć siebie pośród śpiewu tłumu?

Jak rozpoznać ludzi, których już nie znamy?
Jak pozbierać myśli z tych nie poskładanych?
Jak odnaleźć nagle radość i nadzieję?

Odpowiedzi szukaj, czasu jest tak wiele...

Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy,
Ważnych jest kilka tych chwil, tych, na które czekamy”

Red.

Zabawa, jakiej jeszcze nie było!



Nie było, bo to pierwsza w Stowarzyszeniu „ROKTAR”; **nie było**, bo nikt się nie spodziewał, że aż tak potrafią się bawić jego członkowie. **Pierwsza karnawałowa zabawa integracyjna z własnymi dziećmi, z sympatykami Stowarzyszenia**, z prawdziwą orkiestrą, z losami, gdzie każdy wygrał, przy suto zastawionych stołach.

Orkiestra wspaniała! Kto by mógł przy niej wysiedzieć, nogi same rwały do tańca. Doskonale bawiliśmy się my rodzice i sympatycy ROKTAR-u, ale nasze dzieci nie schodziły z parkietu. I to jeszcze bardziej cieszyło. My rodzice mamy szansę uczestniczenia w wielu karnawałowych zabawach, a gdzie mają pójść nasze dzieci? Do publicznej dyskoteki?



Tutaj było wesoło i bezpiecznie, oddzielnie i jednocześnie razem i nawet można było tańczyć z własnym rodzicem, co się nieczęsto zdarza. Poczuli się prawdziwie dorośli, panowie w garniturach z krawatem, panie w karnawałowych kreacjach i fryzurach. Już teraz mówi się, że należy powtórzyć ją w przyszłym roku.

Wszystko to mogło się zdarzyć dzięki zaangażowaniu człon-

ków Zarządu Stowarzyszenia „ROKTAR” oraz Radzie Sołectkiej Mrowino-Cerekwica, która zasponsorowała nam media, wynajem sali oraz użyczyła naczyń.

Bardzo dziękujemy!

Zofia Michalek
Prezes Stowarzyszenia
ROKTAR

„Gaudeamus igitur iuvenes dum sumus...” Rokietnicka Akademia Wieku Dostojnego otwarta.



nością wybitni poznańscy profesorowie: Krystyna Pecold, Janusz Czebreszuk, Włodzimierz Fiszer, Marian Krawczyński, Daniel Makowiecki, Andrzej Obrębowski, Przemysław Pałka, Jerzy Świdziński, tworzący DOSTOJNA RADĘ MĘDRCÓW - organ doradczy i opiniotwórczy rokietnickiej Akademii. Odśpiewanie „Gaude Mater Polonia” w wykonaniu chóru Akademii Medycznej w Poznaniu, prowadzonego od 27 lat przez prof. Przemysława Pałkę, sprawiło, że obecni na inauguracji słuchacze poczuli jej niezwykły, pełen dostojności i powagi, godnej największych uroczystości akademickich, klimat. I choć każdy z przybyłych, dzięki zdobytej podczas lat nauki i zawodowej pracy wiedzy oraz uzyskanemu doświadczeniu, także temu życiowemu, mógłby stanąć przed audytorium i powiedzieć innym tak wiele, to jednak świadomość pokory wobec nieskończoności świata i możliwości jego poznania każe, jakby na przekór wszystkiemu, ciągle widzieć w sobie ignoranta. Dojrzałość jed-



Ciągle zwiększanie promienia prowadzi w sposób wprost proporcjonalny do spotęgowania powierzchni. Natomiast okrąg, który to koło zawsze zamyka, wraz z pomnożeniem jego obszaru także ulega zwielokrotnieniu, symbolizując w ten sposób stale wzrastającą świadomość naszej niewiedzy z jednej strony i głodu jej zmniejszenia z drugiej.” – powiedział w swym przemówieniu Bartosz Derech, wójt gminy Rokietnica, życząc studentom Akademii radości zgłębiania tajemnic świata oraz ciągłego hartowania ciała i ducha.

O oficjalne otwarcie rokietnickiej Akademii Wieku Dostojnego została poproszona Pani prof. Krystyna Pecold, po czym, zapowiedziana laudacją, została dokonana **ceremonia wręczenia**

Podniosły nastrój, odrobina onieśmienia, dreszcz emocji, ale przede wszystkim ekscytujące oczekiwanie towarzyszyły wszystkim zebranych w piątkowy wieczór, 6 marca 2009 roku, w Klubie Sołeckim Mrowino-Cerekwica. **Uroczysta inauguracja Akademii Wieku Dostojnego** – pierwszej wiejskiej placówki kształcenia ustawicz-

nego w Polsce, była niezwykle przeżyciem dla jej organizatorów i pomysłodawców, Pana Andrzeja Deckerta, spiritus movens przedsięwzięcia i Teresy Wiczorek, Dyrektora Biblioteki Gminy w Rokietnicy, a także dla przyszłych adeptów akademii. Prowadzoną przez lekarza pediatrę dr Grzegorza Biegańskiego uroczystość, **zaszczycili swą obec-**



nak polega na wypracowywaniu w sobie, mimo przekroczenia pewnej życiowej linii, pragnienia dalszej aktywności – tej umysłowej i w miarę możliwości także fizycznej, by pozostać czynnym członkiem społeczeństwa. **„Wiedzę i pragnienie jej zgłębiania porównać można do koła.** –

honorowego wyróżnienia AWD – KALOS KAGHATOS (sprawny i mądry) Panu prof. dr hab. Włodzimierzowi Fiszerowi, byłemu Rektorowi Akademii Rolniczej w Poznaniu, wielokrotnemu Mistrzowi Polski w żeglarskim, kochającemu wieś i Kierskie jezioro, nad którym się urodził.





Niezwykłym przeżyciem dla wszystkich uczestników piątkowej inauguracji była możliwość wysłuchania wykładu Pana prof. Andrzeja Obrębowskiego, wieloletniego Kierownika Katedry i Kliniki Foniatrii i Audiologii AM w Poznaniu. Rozważania o zdrowiu, połączone z głęboką filozoficzną refleksją i odwołaniem do poczucia odpowiedzialności za jego stan nie tylko fizyczny, ale i duchowy, rozumiany jako konieczność bazowania na niepodważalnych wartościach ochrony życia, pozostawiły w słuchaczach niezatarte wrażenie.

Na zakończenie inauguracji Akademii Wieku Dostojnego wszystkich czekała muzyczna uczta – występ utytułowanego

Chóru Akademii Medycznej w Poznaniu, prowadzonego przez prof. Przemysława Pałkę. Przygotowany koncert, przyczynił się nie tylko do nadania uroczystości niezwyklej powagi i rangi, ale przede wszystkim odkrył przed jej uczestnikami na nowo odwieczną prawdę, że to muzyka łagodzi obyczaje. Ukryta bowiem w muzycznym utworze harmonia dźwięków, ułożona świadomie przez kompozytora lub rejestrująca to co otaczający człowieka wszechświat sam czyni niezwykłą melodią, jest hołdem złożonym różnorodności, protestem wobec ujednolicenia i sztampy, odniesieniem do tego co wspólne, ale wcale nie jednolite.

Oprócz klasyki, m.in. barokowej kantaty Jana Sebastiana Bacha, w trakcie zachwycającego koncertu, można było wysłuchać repertuaru folklorystycznego, nastrojowego Summertime George'a Gershwina czy porywającego wykonania Bohemian Rhapsody Freddie'go Merkury. Nic dziwnego, że występ Chóru zakończyła owacja na stojąco.

„Gaudeamus igitur”...

Do zobaczenia na zajęciach; pierwszy wykład już 16 marca 2009 roku, o godzinie 18.00 w Klubie Sołeckim Mrowino-Cerekwica – następny 6 kwietnia. Wstęp wolny. Zapraszamy wszystkich chętnych.

D.P.



KALOS KAGHATOS

prof. dr hab. WŁODZIMIERZ FISZER

Kapituła honorowego odznaczenia – KALOS KAGHATOS przyznaje to zaszczytne wyróżnienie tym, którzy w młodości osiągnęli wspaniałe wyniki w sporcie, a po przekroczeniu linii mety znaczące osiągnięcia w nauce.

**Akademia Wieku Dostojnego
Wójt Gminy Rokietnica
Redakcja Rokickich Wiadomości**

Rokietnica, 6 marca 2009 r.

Komunikat Akademii Wieku Dostojnego im. Marii Konopnickiej w Rokietnicy

I. Zarząd Akademii Wieku Dostojnego składa serdeczne podziękowania :

- panu Bartoszowi Derechowi - Wójtowi Gminy za Patronat Honorowy i pomoc finansową przy organizacji uroczystości inauguracji AWD.
- pani Róży Lubka sołtys Mrowino - Cerekwica i panu Ryszardowi Lubka Przewodniczącemu Komisji Kultury i Oświaty za udostępnienie obiektu i pomoc organizacyjną
- pani Danucie Potrawiak redaktor naczelnej „Rokickich Wiadomości” za oprawę medialną
- Dostojnej Radzie Mędrców za uświetnienie uroczystości
- chórowi Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu za niezapomniany koncert
- słuchaczom Akademii za liczny udział.

II. w poniedziałek, 16 marca wysłuchaliśmy I. części wykładu prof. dr hab. med. Krystyny Pecold „Choroby oczu i ich profilaktyka”. Mimo, iż termin kolidował z rekolekcjami w Cerekwicy i Kiekrzu, przybyło ponad 20 słuchaczy. Wykład ozdobiony profesjonalną prezentacją multimedialną oczarował słuchaczy. Wywiązała się rzeczowa dyskusja, a wszyscy pytający otrzymali satysfakcjonujące odpowiedzi. Każdy z nas otrzymał „zadanie domowe”. Wyniki zostaną omówione na kolejnym wykładzie.

III. Harmonogram kolejnych wykładów :

- **6 kwietnia godz. 18,00**
Rola medycyny we współczesnym sporcie i rekreacji przeciążeniowe zespoły bólowe kręgosłupa jako problem cywilizacyjny

wykład wygłosi dr Maciej Nowak specjalista medycyny sportowej, lekarz reprezentacji Polski piłkarzy ręcznych.
- **20 kwietnia godz. 18,00**
Dziecko we współczesnym świecie - prof. dr hab. med. Marian Krawczyński
- **4 maja godz. 18,00**
Choroby układu ochronnego oka - prof. dr hab. med. Krystyna Pecold.

Wykłady mają charakter otwarty. Możliwość zapisów i dokonywania wpłat na miejscu, lub w Bibliotece Gminnej. Prosimy o dostarczanie zdjęć do indeksów.

*Teresa Wieczorek
Andrzej Deckert*



prof. dr hab. Włodzimierz Fiszer - ur. 26 kwietnia 1930 r. w Kiekrzu k. Poznania, nauczyciel akademicki, absolwent Akademii Rolniczej im. Augustyna Cieszkowskiego w Poznaniu. W latach 1986-90 koordynator Centralnego Programu Badawczo - Rozwojowego zajmującego się budową stacji radiacyjnej utrwalania żywności, w latach 1972-79 prorektor ds. rozwoju kadr naukowych i współpracy z zagranicą oraz ds. nauczania; 1982- 84 i 1987- 90 rektor Akademii Rolniczej w Poznaniu, w czasie ostatniej kadencji przewodniczący Kolegium Rektorów Miasta Poznania; 1986 przewodniczący Sądu Konkursowego Złotych Medalii „POLAGRA”, współorganizator konferencji naukowych w ramach „POLAGRY”. Autor 180 publikacji, licznych ekspertyz naukowych w języku polskim, angielskim i niemieckim. Od 2000 r. na emeryturze. Wyróżniony wieloma odznaczeniami resortowymi, regionalnymi i państwowymi, m.in. Krzyżami Kawalerskim i Oficerskim OOP, laureat dwóch nagród ministerialnych II st. i pięciu I st. Inicjator konkursu „Wielkopolski Rolnik Roku”.
W liceum i na studiach uprawiał żeglarstwo. W 1960 r. - mistrz Polski w klasie Finn. W 1949 r. w Kiekrzu był współzałożycielem Żeglarskiego Ludowego Klubu Sportowego.

D.P.: Panie Profesorze jest Pan wybitnym naukowcem, autorem licznych publikacji, laureatem wielu nagród – obywatelem świata. Czym dla Pana jest obecność na inauguracji przedsięwzięcia w niewielkiej podpoznańskiej gminie i jak odbiera Pan przyznane przez Kapitułę Akademii Wieku Dostojnego wyróżnienie Kalos Kaghatos?

Prof. W. Fiszer: To wyróżnienie jest niezwykle. I proszę mi uwierzyć, że wiadomość o jego przyznaniu autentycznie mnie zaskoczyła, oczywiście w sensie pozytywnym, sprawiając mi niesamowitą radość. Natomiast podjęcie się trudu zorganizowania Akademii uważam za wielki sukces i jestem pełen uznania dla jej inicjatorów. Polskiej wsi należą się takie przedsięwzięcia. Ludzi ciekawych wia-

domości z różnych dziedzin życia przecież i tu nie brakuje. Możliwość posłuchania wykładu prezentującego najnowsze osiągnięcia naukowe, zwłaszcza te, które dotyczą otaczającego nas środowiska przyrodniczego, problemów żywieniowych, zagadnień medycznych daje szansę nie tylko ich poznania, ale także ustosunkowania się do tych zagadnień poprzez zadane pytanie, czy wypowiedzianą wobec innych opinię w trakcie wspólnej dyskusji. Poza tym Akademia daje możliwość rozwoju aktywności fizycznej, inicjowania spotkań z muzyką, poezją, sztuką. Polska wieś, która proszę mi uwierzyć jest najpiękniejsza, na to z pewnością zasługuje.

D.P.: Jakie zagadnienia są dla współczesnej nauki według Pana Profesora najistotniejsze, z czym

Ludzie, których warto poznać

„wieś to było dla mnie imponujące środowisko, które po prostu pokochałem, dlatego studiowałem rolnictwo i coraz bardziej zgłębiałem jego tajniki, natomiast sport pozwolił mi być w miarę zdrowym człowiekiem”

z prof. dr hab. Włodzimierzem Fiszerem laureatem Honorowego Wyróżnienia Akademii Wieku Dostojnego - „Kalos Kaghatos” rozmawiała Danuta Potrawiak

przede wszystkim powinna się zmierzyć?

Prof. W. Fiszer: Ludzie potrzebują coraz więcej energii, ponieważ postępu przecież nikt nie zatrzyma. Z tego punktu widzenia nie ma w Polsce odwrotu od rozwoju energetyki jądrowej. Tymczasem samo jej określenie wywołuje w ludziach strach, spowodowany wspomnieniem katastrofy Czarnobyla. Proszę sobie wyobrazić, że od trzydziestu lat nie zorganizowano na ten temat żadnej konferencji. Społeczeństwo potrzebuje przede wszystkim rzetelnej informacji, która udowodni, że no-

woczesna energetyka jądrowa nie stanowi zagrożenia ani dla człowieka ani dla środowiska przyrodniczego i to trzeba wyjaśnić do końca – tu nie może być żadnych niedomówień. Zrozumienie nieodwracalności tego zagadnienia polega na absolutnym do niego przekonaniu.

D.P.: Czy w czasach tłumaczenia sensu podejmowania jakichkolwiek przedsięwzięć wskaźnikami ekonomicznymi można według Pana obudzić w ludziach zapał do podejmowania społecznych inicjatyw, nie poddających się wymiernym ocenom?





Prof. W. Fiszer: należy je podej-
mować tym bardziej, by nie zatra-
cić aspektu działania społecznego.
Przykładem z mojego podwórka
jest choćby organizowany już
po raz dziewiąty, pod patrona-
tem Pana Marszałka, Konkurs
„Wielkopolski Rolnik Roku”, któ-
rego jestem pomysłodawcą i ini-
cjatorem. Dla rolnika, biorąco-
go w nim udział nie liczy się tak
do końca dyplom i nagroda – ale
sam udział, możliwość znalezie-
nia się na scenie Poznańskiej Ope-
ry na uroczystej gali obok najlep-
szych, z którymi można wymienić
poglądy i zwyczajnie spotkać się
po ciężkiej pracy. Tak samo jest
z przedsięwzięciem podjętym
tu – na terenie gminy Rokietnica.
Temu społeczeństwu to się po-
 prostu należy i nie tylko ludziom
starszym – także tym w wieku
średnim, którzy dzięki Akademii
zetknąć mogą się z interesującymi
każdego współczesnego Polaka
problemami. Do tych najbardziej
nośnych zaliczyłbym zagadnie-
nia ekologiczne, które interesu-
ją wszystkich – przecież oddy-
chamy tym samym powietrzem,
wspomnianą wcześniej energetykę,
którą z chęcią sam słuchaczom
przybliżę, zagadnienie tzw. „zdrowej
żywności”, które jest poję-

ciem źle sformułowanym – żywno-
ści nie można przecież dzielić
na zdrową i niezdrową, a źle mogą
być tylko nawyki żywieniowe,
wynikające choćby z niewiedzy
na temat drukowanych na opako-
waniach oznakowań.

**D.P.: Jaką receptę, wskazówkę
dałby Pan organizatorom Aka-
demii Wieku Dostojnego, aby
porwać jak najwięcej ludzi do
udziału w wykładach i zajęciach
praktycznych?**

Prof. W. Fiszer: organizować
bardzo ciekawe tematy, które in-
teresują wszystkich. Zachęcać
własnym zaangażowaniem, ini-
cjatywą, pomysłem, wolą współ-
pracy.

**D.P.: Wyróżnienie „Kalos Ka-
gathos” zawiera słowa: piękny,
sprawny i mądry. Czy to jest we-
dług Pana wskazówka na udane
życie?**

Prof. W. Fiszer: „Tym, którzy w
młodości osiągnęli wspaniałe wy-
niki w sporcie, a po przekroczeniu
linii mety znaczące osiągnięcia w
nauce” – ta sentencja, zawarta w
wyróżnieniu, najbardziej mnie
ujęła. Taką powinna być wska-
zówka – traktować sport jako in-
westycję we własne zdrowie, po-
zwalającą zachować fizyczną, ale i
umysłową sprawność. Bądź zdro-



wy, bądź sprawny, a to pomoże ci
zdobywać życiową mądrość. Nie
ma jednak recepty na mądrość:
rób tak, a osiągniesz życiową do-
rzałość. Właśnie ta mądrość pole-
ga na tym, abyś Ty sam pracował
nad sobą.

**D.P.: A Pana marzenia Panie
Profesorze?**

Prof. W. Fiszer: Moje marzenie w
tej chwili nie dotyczy bezpośrednio
mnie samego – chciałbym,
aby mój syn osiągnął te sukcesy,

które rozpoczął osiągać. Aby jego
fotografia, którą utrwała piękno,
m.in. w ostatnim albumie poświę-
conym Puszczy Noteckiej, jednej
z najpiękniejszych w Europie, dot-
knęła szczytów i temu poświęcił-
bym naprawdę wszystko – pomóc
jemu.

**D.P.: Życzę Panu Profesorowi
spełnienia tego marzenia i w
imieniu czytelników „Rokickich
Wiadomości” serdecznie dzięku-
je za rozmowę.**

W ŚWIĘCIE SPORTU

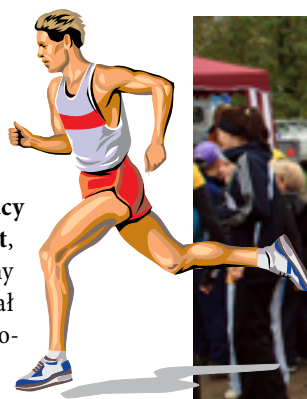


Wiosna idzie, czas na bieganie...

Od jesieni 2007 roku rozpoczę-
ło się bieganie w Gminie Rokiet-
nica. Na początku w ramach ak-
cji Gazety Wyborczej – „Polska
Biega”, później jako „Rokietnica
biega”. Wszystkie biegi odbywa-
ły się pod patronatem Wójta Gmi-
ny Rokietnica Bartosza Derecha,
który tak jak prezydenci Pozna-
nia czynnie w biegach uczestni-
czył. Mimo iż biegi nasze miały
charakter masowy i rekreacyjny,
**startowało w nich wielu znako-
mitych biegaczy między inny-
mi: Michał Barańczak – olim-
pijczyk maratończyk z Aten
2004, Małgorzata Chojnacka
olimpijka kajakarka z Pekinu
2008, a także Władysław Grze-**

**gorzewski z Po-
znania biegający
od ponad 25 lat,**
który jako jedyny
trzykrotnie stał
na podium, cho-
ciaż nigdy nie
był pierwszy.

Podkreślić na-
leży liczny udział członków Klu-
bu Biegacza „Maniac” z Poznania
we wszystkich edycjach biegu.
W roku 2009 chcemy kontynu-
ować propagowanie biegania
w Rokietnicy.
Wymyśliliśmy dodatkową for-
mułę w postaci „Rodzinnego
Grand Prix”. Poza nagrodami dla
zwycięzców za bieg wiosenny i je-



sienny, proponujemy nagrodę dla
najbardziej „wybieganej” rodziny
na koniec sezonu 2009 roku.
Biegów będzie więcej (jeden
w miesiącu), ale punktować bę-
dziemy uczestników, którzy po-
jawiają się na starcie z rodziną.
Punkty otrzymać będzie można
za mamę, tatę, babcię czy dzie-
dka - po 1pkt., dzieci natomiast za
każdy udział dostaną po 3 pkt.

Szczegóły na starcie oraz w na-
stępnym numerze „Rokickich
Wiadomości”.
**Zaczynamy 18 kwietnia 2009 o
godzinie 10.00 w Zespole Szkół
w Rokietnicy. Pobiegniemy
Traktem Napoleońskim do Sta-
rzyn i z powrotem - dystans oko-
ło 4 kilometry.**

**Wszystkich
serdecznie zapraszamy!**



Młodzi kajakarze Błyskawicy zagrali w piłkę w Szczecinie

Z pewnością był to ostatni akcent rywalizacji sportowej na arenach kajakarskich w 2008 roku. W połowie grudnia kajakarze wyjechali do Szczecina, aby zmierzyć się w zawodach sportowych w piłce kajakowej. Drużyna składała się z czteroosobowych zespołów. Wystartowaliśmy w kategorii młodzików oraz dzieci. Zawody odbyły się na basenie pływackim w Szczecinie. Zawodnicy grali dwie połowy po 7' każda, w specjalnych kaskach, kamizelkach oraz na przeznaczonych do tej gry kajakach.



Bramka w której należy umieścić piłkę zawieszona jest 1,50 nad lustrem wody. Gola można zdobyć rzucając piłkę ręką lub wiosłem. Zawodnicy mogą wywracać przeciwnika (robi wtedy eskimoskę, jeżeli potrafi, czyli obrót pod wodą lub ewakuuje się wychodząc z kajaka po odpięciu fartucha), najeżdżać kajakiem na kajak. Po prostu na basenie odbywa się walka na całego. Drużyna młodzików w składzie Błaszczak Hubert, Wachowiak Maciej, Kulczyński Patryk, Ostrowski Mateusz, zajęła II miejsce. Natomiast zespół dzieci w składzie Porysek Piotr, Kaniewski Grzegorz, Świerczyński Mateusz, Żywanowski Kamil zdobył olbrzymie doświadczenie, które zapoczątkuje w przyszłości.

Niektórzy zawodnicy sekcji kajakowej, zostali wyróżnieni przez Starostę Powiatu Poznańskiego za wysokie wyniki sportowe w 2008 roku. Maciej Wachowiak otrzymał nagrodę w wysokości 2000zł, Michał Nowakowski i Rafał Jackowiak otrzymali po 1500 zł. Nagrodę dla wyróżniającego się działacza sporto-

wego otrzymała Hanna Wocko, prezes UKS „Błyskawica”.

W dniach 17.02 – 27.07.2009 r. zawodnicy sekcji kajakowej szlifowali formę przed zbliżającym się sezonem w Borowicach niedaleko Karpacza. W przepięknej zimowej scenarii Karkonoszy uprawialiśmy sporty zimowe na nartach biegowych i zjazdowych. Wylany pot i górskie powietrze z pewnością zapoczątkuje w sezonie.



Zapraszam wszystkich chętnych do uczestniczenia w zajęciach sportowych organizowanych przez sekcję kajakową prowadzimy otwarty nabór przez cały rok.

Paweł Dankowski



Rodzinie zmarłego
MARIUSZA WIECZORKA
członka naszej kajakowej
braci
**WYRAZY GŁĘBOKIEGO
WSPÓŁCZUCIA**
składają
Zawodnicy i Trener sekcji
kajakowej UKS Błyskawica

Dnia 1.02 .2009 roku w restauracji „Pod Gruszą” odbyło się Walne Zebranie sprawozdawczo-wyborcze Koła PZW nr.118 w Rokitnicy.

Zebraniu przewodniczył prezes p. Wojciech Mazurek. Wszystkich zebranych zapoznano z porządkiem zebrania, który uwzględniał podsumowanie pracy PZW nr 118 w 2008 roku.

Zostało przedstawione: sprawozdanie finansowe, Sądu Koleżeńskiego, Komisji Rewizyjnej, Komisji Egzaminacyjnej, SSR oraz z działalności sportowej w 2008 roku. W dyskusji dotyczącej sprawozdań p. Andrzej Maternik zaproponował zmianę zasad w regulaminie zawodów towa-

ryzycznych, a mianowicie zmianę wymiarów ryb - zawyżyc i objąć wymiarem ryby nieobjęte w regulaminie A.P.R tj. płoć, leszcz itp. Pan Witold Oleszuk zapytał o możliwość zmiany na zawodach towarzyskich przyznawanych nagród. Zamiast jak do tej pory nagród rzeczowych zaproponował talony do realizacji w wybranym sklepie wędkarskim.

W drugiej części zebrania wybrano Zarząd Koła w wyniku głosowania Prezesem Koła na nową kadencję 2009-2012r został p. Szczepan Tylkowski .



Odbyło się głosowanie w sprawie uchwał i wniosków. Wybrano:
○ Władze Koła: p. Wojciech Mazurek, p. Marek Stronka, p. Dawid Baum, p. Zbigniew Kaźmierczak, p. Marek Lota, p. Adam Siejek, p. Artur Winkel, p. Artur Lisiak, p. Adam Lota.

○ Sąd Koleżeński: p. Marian Czerniejewski, p. Aleksander Mączkowiak, p. Sławomir Szabunia
○ Komisja Rewizyjna: p. Rafał Gabryś, p. Alfred Skonieczny, p. Krzysztof Ostrowski
○ Wybór Delegata i z-cy Delegata

na Okręgowy Zjazd Delegatów: Koło reprezentować będzie: Prezes Szczepan Tylkowski , a zastępcą został p. Wojciech Mazurek.

Rzecznik dyscyplinarny zostanie wybrany na zebraniu nowego Zarządu Koła spośród Władz Koła. Wyróżnionym wręczono puchary, dyplomy jak i odznaczenia za osiągnięcia i dobre wyniki w zawodach wędkarskich.

Poinformowano iż sprzedaż znaczków będzie prowadzona w „Sołtysówce” w Rokitnicy (przy Kościele), w każdy czwartek w godzinach od 16 do 19 do końca kwietnia.

Na tym zebranie zakończono.

Sekretarz Dawid Baum

Pierwszy punkt Akademii Bilardowej z Rokitnicy w II Polskiej Lidze Bilardowej zdobyty!



Drużyna Akademii Bilardowej zadebiutowała 7.03.2009 w II Polskiej Lidze Bilardowej meczem z Hadesem Oborniki Wlkp. Mimo początkowego zdenerwowania świetnie zaprezentowali się Magdalena Diering, Andrzej Barski i Marcin Mucha, nie gorzej zagrała też reszta drużyny. Hades wysoko zawiesił poprzeczkę, jednak naszym zawodnikom udało się (ku zaskoczeniu rywali) zremisować serię rewanżową i zdobyć hi-

storyczny pierwszy punkt w lidze! Należy dodać, że spotkanie było sędziowane przez wykwalifikowanego sędziego Polskiego Związku Bilardowego Izabelę Babicę. Wyniki poszczególnych spotkań:

Mecz I

Akademia Bilardowa Rokitnica - Hades Oborniki wlkp. 0:4
„8-bil” Andrzej Barski - Grzegorz Olszewski 3:10

„9-bil” Marcin Mucha - Robert Bezdziecki 7:10
„10-bil” Piotr Judkowiak - Marek Żuchowski 5:10
„14/1” Magdalena Diering - Piotr Kordana 89-100

Mecz II

Akademia Bilardowa Rokitnica - Hades Oborniki wlkp. 2:2
„8-bil” Jan Garberek - Piotr Kordana 0:10
„9-bil” Piotr Judkowiak - Marek Żu-

chowski 7:10
„10-bil” Andrzej Barski - Robert Bezdziecki 10:5
„14/1” Magdalena Diering - Grzegorz Olszewski 100-67



Gimnazjum Napachanie

- • • • •
- UWAGA!!!
- Serdecznie zapraszamy
- na
- **DRZWI OTWARTE**
- do
- **Gimnazjum w Napachaniu**
- w dniu
- **24 kwietnia 2009 r.**
- **godz. 17.30**
-
- Posiadamy również oddziały
- integracyjne!
- • • • •

Poezja w niezwykłej scenerii

Włączając się do projektu zorganizowanego przez Liceum Ogólnokształcące w Tarnowie Podgórnym, zatytułowanego „O nas”, nie wyobrażaliśmy sobie, że będziemy mieli możliwość wysłuchania fragmentów prozy i poezji w niezwykłej scenerii, jaką stała się przestrzeń szkoły. Sale lekcyjne, hall, szatnia, szkolna scena, piwnice stały się teatralną świątynią, w której uczniowie z naszego gimnazjum, Tarnowa Podgórnego,



Aktualności szkolne



Dusznik, Poznań, Kaźmierza mogli, za sprawą siły poetyckiego słowa, mówić o sobie. Uczestnicy recytowali wiersze i współczesną prozę, wykorzystując przy tym drabiny, schodząc ze schodów, stojąc na biurku, rzucając ze schodów, stojąc na biurku, rzucając zza parawanu bieliznę. My posłużyliśmy się tekstem Anny Wojdeckiej, zaczynającego się słowami: *Wizerunek odpowiedni dla osobowości wielu / zbyt ambitni jedni/ a drudzy bez celu...*

Było to kolejne zadanie, jakiego podjęliśmy się w ramach tej współpracy. Pisaliśmy już wiersze o rodzinie, tworzyliśmy plastyczne opowieści o sobie i swoich marzeniach. Wszystko to, by młodzież mogła mówić „o sobie”, o swoich problemach, celach, marzeniach, niepokojach poprzez artystyczną ekspresję.

Katarzyna Pękosz



Zespół Szkół im. J. i W. Zamojskich

Konferencja dyrektorów

W dniach 26 - 27.02. odbyła się konferencja dyrektorów wydziałów oświaty Starostw Powiatowych z województwa wielkopolskiego. Tematem konferencji były zmiany wynikające z nowelizacji Karty Nauczyciela oraz wprowadzenia zmian w ustawie o systemie oświaty.

Rekolekcje wielkopostne

Rekolekcje wielkopostne w Zespole Szkół im. J. i W. Zamojskich odbyły się w dniach 3 - 5.03. Młodzież uczestniczyła w nabożeństwach i konferencjach rekolekcyjnych. Przeprowadzono warsztaty dotyczące zagrożeń alkoholowych dla człowieka w okresie prenatalnym. Uzupełnieniem stanowiła projekcja filmów: „Cześć Tereska” (porusza problemy wychowawcze) oraz „Kroniki zapowiedzianej śmierci” (obraz represji wobec duchownych w Polsce przed 1989 rokiem). Ostatniego dnia odbyła się pielgrzymka do Sanktuarium Świętogórskiej Róży Duchownej w Gostyniu. Z historią sanktuarium zapoznał ksiądz Robert Klemens, absolwent Zespołu Szkół w Rokietnicy.

Konkurs informatyczny

6 marca odbył się finał konkursu informatycznego pod honorowym patronatem Starosty Poznańskiego Jana Grabkowskiego, w którym uczestniczyły reprezentacje szkół ponadgimnazjalnych z powiatu poznańskiego. Konkurs miał na celu rozwijanie zainteresowań informatycznych wśród młodzieży oraz ujawnianie i rozwijanie talentów informatycznych.

W finale wzięło udział dziewięć zespołów wyłonionych w eliminacjach na szczeblu szkolnym. Pierwszym zadan-



niem konkursowym był test zwierający sto pytań z zakresu różnych obszarów informatyki. W drugiej części uczestniczyło pięć zespołów, które najlepiej wypadły na teście. Ich uczestnicy musieli rozwiązać dwanaście zadań praktycznych. Liczyła się poprawność i szybkość ich wykonania.



Trzy najlepsze drużyny nagrodzono dyplomami i nagrodami rzeczowymi (drukarki, programy antywirusowe, twardy dysk) ufundowanymi przez Starostwo Poznańskie. I miejsce zdobyła ekipa szkoły składowej w Murowanej Goślinie w składzie: Kamil Warguła, Michał Bejma, Sebastian Mikula, II miejsce uzyskali uczniowie z Zespołu Szkół nr 1 w Swarzędzu: Kamil Dorożala, Kamil Budzianowski, Przemysław Kossowski, a III miejsce przypadło zespołowi ze szkoły składowej w Murowanej Goślinie w składzie Krzysztof Dereziński, Michał Zaremba, Michał Oleszczak. Najlepszym informatykiem konkursu został Kamil Warguła z Murowanej Gośliny.

- • • • •
- **UWAGA !!!**
-
- **Zespół Szkół**
- **im. J. i W. Zamojskich**
-
- zaprasza na
-
- **DZIEŃ OTWARTY**
- **dnia 4.04.09**
-
- o godzinie 10.00 i 11.00.
- • • • •



TWÓJ DOKTOR OTYŁOŚĆ PANDEMIA XXI WIEKU



W chwili obecnej szacuje się, że na świecie jest ponad miliard ludzi z otyłością. Jest ona zagrożeniem nie tylko dla naszego zdrowia, ale też życia. W 2000r. z powodu otyłości zmarło około 3 milionów osób.

Kiedy możemy mówić o otyłości?

Aby to ustalić musimy obliczyć wskaźnik masy ciała BMI (body mass index). Otrzymujemy go przez podzielenie wagi w kilogramach przez wzrost w metrach do kwadratu. Prawidłowa masa ciała mieści się pomiędzy BMI 20-25, nadwaga 25-30, otyłość powyżej 30, otyłość olbrzymia powyżej 40. Nadmierną masę ciała posiada ponad 15 mln Polaków.

Otyłość zwiększa ryzyko cukrzycy typu II, chorób układu krążenia (nadciśnienia tętniczego, choroby niedokrwiennej serca), udaru mózgu i niektórych nowotworów (raka jelita grubego i raka sutka). U osób z otyłością występują często schorzenia narządu ruchu prowadzące do zmniejszenia sprawności fizycznej i w konsekwencji do in-

walidzwa. Osoby otyłe często są dyskryminowane w przypadku ubiegania się o pracę, częściej mają kłopoty ze znalezieniem partnera życiowego, co nierzadko powoduje wykluczenie społeczne i stany depresyjne. Ze względu na ogromne koszty zdrowotne, ekonomiczne i społeczne walka z nadmierną masą ciała stała się priorytetem programów zdrowotnych w krajach wysoko rozwiniętych.

Podstawową metodą leczenia otyłości jest zmiana nawyków żywieniowych (zalecenia dietetyczne), zwiększenie aktywności fizycznej i modyfikacja stylu życia. Leczenie farmakologiczne wdraża się, gdy powyższe metody nie przynoszą spodziewanego efektu w postaci założonego tempa redukcji masy ciała.

Zasadą leczenia dietetycznego jest uzyskanie ujemnego bilansu energetycznego poprzez zmniejszenie gęstości energetycznej diety (kalorie produktu dzielone przez jego masę) i ograniczenie wielkości spożywanych posiłków. W różnych publikacjach spotykamy się z różnorodnością zaleceń dietetycznych, ale większość opiera się na diecie ubogokalorycznej zrównoważonej 1200 kcal i więcej o małej zawartości tłuszczu (< 30%), nasyconych kwasów tłuszczowych (<10%) i optymalnej ilości błonnika (>25g) z deficytem około 600-800 kcal. Taka dieta pozwala na zmniejszenie masy ciała o 0,5 kg na tydzień. Każda dieta powinna być jednak dobrana indywidualnie

przez dietetyka, a deficyt kalorii wyliczony w odniesieniu do wieku, płci, aktywności zawodowej i stopnia otyłości.

Ćwiczenia fizyczne powodują wydatkowanie energii, co pozwala kontrolować bilans energetyczny organizmu. Zaleca się ćwiczenia przez 30-60 minut dziennie 5-7 dni w tygodniu. Przy czym najmniejsza aktywność jest lepsza niż żadna zgodnie z zasadą „lepiej siedzieć niż leżeć, lepiej stać niż siedzieć”.

Złożoność przyczyn otyłości i konieczność zmiany zachowań osoby chorej nierzadko wymaga pomocy psychologicznej. Pacjent powinien wyznaczyć sobie cel odległy (całkowity spadek masy ciała), jego realny czas i etapowanie. Konieczna jest zmiana sposobu myślenia o leczeniu (jest to proces ciągły, wymagający konsekwentnego postępowania pacjenta przez całe życie). Bardzo ważne jest wsparcie w rodzinie i wsparcie społeczne.

Leczenie farmakologiczne stosujemy u osób z BMI >30 i >27 przy współistniejących schorzeniach zależnych od otyłości. Leki te pozwalają łatwiej pozbyć się zbędnych kilogramów, zmniejszają odsetek efektu „jo-jo”. Niestety nie wynaleziono jeszcze „cudownej tabletki”. Po prostu, żeby schudnąć musimy jeść inaczej niż dotychczas. Ponadto przed rozpoczęciem leczenia każdy pacjent powinien być poinformowany o ewentualnych działaniach niepożądanych leków i przeciwwskazaniach do podjęcia leczenia.

Zabiegi chirurgiczne są praktycznie zarezerwowane dla przypadków otyłości olbrzymiej BMI>40.

Częste niepowodzenia leczenia leżą zarówno po stronie pacjenta (niezrozumienie lub brak akceptacji procesu leczenia) jak i systemu opieki zdrowotnej (brak dostępności do kompleksowej porady dla pacjentów z otyłością w ramach NFZ). Może gremia decydujące o kształcie opieki nad pacjentem powinny dostrzec ważkość problemu społecznego i dokonać prostej kalkulacji. Społeczeństwo szczupłe jest po prostu zdrowsze, a co za tym idzie wymaga mniejszych nakładów finansowych na leczenie powikłań otyłości. Prowadzenie programów oświatowych od najmłodszych lat w połączeniu z możliwością dostępu do specjalistycznego leczenia dla osób otyłych przybliży nas do tego celu.

W naszej poradni każdy pacjent może zgłosić się do pielęgniarki, która oznaczy BMI i % tkanki tłuszczowej, a w razie konieczności otrzyma od lekarza wskazówki dotyczące dalszego postępowania.

Piśmiennictwo:

*Prof.dr hab.n.med.Barbara Krzyżanowska – Świniarska „Czy potrafimy leczyć otyłość?”
Terapia ROK XVI, NR9, z.2(214) Medycyna Rodzinna*

*lek.med. Jolanta Dańczak
specjalista medycyny rodzinnej*

Moda na promocję zdrowia, zdrowy styl życia, życie w zgodzie z naturą bujnie rozkwita ostatnimi laty w parze z działaniami ekologicznymi. *Waleologia* - ta nazwa funkcjonuje w nauce od około 20-tu lat - nieprzypadkowo łączy wiele dziedzin nauk interdyscyplinarnych jak: szeroko pojęte nauki medyczne, o kulturze fizycznej, socjologię, psychologię, pedagogikę, ekonomię.

Tak, jak każda nowa forma nauki *waleologia* jest na etapie poszukiwania konsensusu, opracowania wspólnej strategii i definicji pojęcia promocji zdrowia. W swoich programach odwołuje się do historii cywilizacji zarówno tej ze Wschodu jak i Zachodu. W starożytnych kulturach Zachodu kładziono główny nacisk na ćwiczenia cielesne z uwzględnieniem hartowania ciała, masażu i balneologii, zaś na Wschodzie preferowano techniki relaksacyjne prowadzące do harmonii wewnętrznej organizmu ze środowiskiem. Prekursorów *waleologii* należy upatrywać w Heroduciusie i jego uczniu Hipokratesie. Jego słynna maksyma „*primum non nocere*” – *po pierwsze nie szkodzić* do dziś jest przesłaniem lekarzy na wszystkich kontynentach. K. Galen (II. w.) uznawany za ojca medycyny w pracy „O zachowaniu zdrowia”, zwraca uwagę na profilaktykę zdrowia zalecając ćwiczenia gimnastyczne, masaż i odpowiednią dietę.

W średniowieczu propagatorami zdrowia byli znani lekarze Avicenna i Paracelsus. W XVI wieku polski lekarz Wojciech Oczko, autor pierwszej napisanej w ojczystym języku medycznej pracy naukowej propagował ruch i przyrodolecznictwo. „*Ruch może zastąpić prawie każdy lek, lecz wszystkie leki razem wzięte nie zastąpią ruchu*”. Ta złota myśl, rewolucyjna jak na owe czasy, jest obecnie chętnie cytowana.

Mimo, że współcześnie w różnych systemach etnokulturowych definicje samego zdrowia są nieco zróżnicowane,

to jednak najpowszechniej przyjmuje się definicję Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) - zdrowie to stan pełnej fizycznej, duchowej i społecznej pomyślności, a nie tylko brak chorób czy defektów fizycznych. Tak zdefiniowane pojęcie zdrowia zakładające dobrostan fizyczny, psychiczny, fizjologiczny, brak chorób i schorzeń, zapewnia maksymalną długość życia w pełnym komforcie jakościowym.

Na zdrowie



Waleologia nauka o promocji zdrowia

*waleologia- (gr) nauka o zdrowiu,
(fac) vale - pozdrowienie, bądź zdrów*

Waleologia jako nauka prowadzi działania ukierunkowane na promocję zdrowia. Opracowana strategia uwzględnia:

- profilaktykę w medycynie
- zmiany w podejściu behawioralnym
- edukację zdrowotną
- oczekiwanie zmian w podejściu społecznym.

Jednak o własne zdrowie najlepiej zadbać samemu. Kar-

diolog, prof. S. Rywik opracował listę 12-tu czynników ryzyka, które niekorzystnie wpływają na stan zdrowia i w konsekwencji przyczyniają się do skrócenia długości życia. Według autora najgroźniejszymi czynnikami ryzyka są: wysoki poziom cholesterolu, nadciśnienie tętnicze, palenie papierosów, otyłość i nieaktywność fizyczna. Są to czynniki, które mają bezpośredni wpływ na zdrowie. Właśnie na owe czynniki jednostka może także mieć bezpośredni, a nawet decydujący wpływ. Odpowiednia dieta, nie palenie tytoniu, aktywność fizyczna jest w dużej mierze gwarantem zdrowia i długiego życia.

... „*Nic nie może przecieć wiecznie trwać*” śpiewała Anna Jantar. Życie nie jest darem wiecznym, co nie oznacza, że możemy mieć wpływ na jego długość. Trzeba jednak zapoznać się z czynnikami ryzyka. Pamiętajmy, iż nie wszystkie nasze organy starzeją się równomiernie. Najwcześniej starzeją się nasze szare komórki i układ kostno stawowy. Czy można zatem opóźnić ten proces? Ależ tak!. Dobrą gimnastyką dla umysłu jest czytanie książek, pisanie kronik rodzinnych, pamiętników, gra w karty (choćby w Piotrusia), w szachy lub rozwiązywania krzyżówek. Taka aktywność umysłu jest doskonałą receptą na opóźnienie starzenia się naszego „osobistego komputera”. Zaś ćwiczenia fizyczne ukierunkowane na wzmocnienie gorsetu mięśniowego wokół kręgosłupa, należyta ochrona stawów to sposób na prostą sylwetkę, na swobodne poruszanie się bez laseczki.

Dla wszystkich, którzy chcieliby zadbać o swoje zdrowie fizyczne i psychiczne a nie bardzo wiedzą jak do tego się zabrać polecam zajęcia w Akademii Wieku Dostojnego. Program zajęć przewiduje gimnastykę umysłu i ciała. Choć zajęcia już trwają - zapraszamy.

adeck



Pamiętajmy o ogrodach – nowa rubryka w „Rokickich Wiadomościach”

Umiłowanie zieleni, kwiatów, roślin ozdobnych, ale także ogrodniczych i warzywnych, jest widoczne w naszej gminie gołym okiem. I jeśli zastanawiać się co nas mieszkańców w sposób najbardziej oczywisty łączy – wystarczy spojrzeć – ogrody. Towarzyszą domostwom rdzennych mieszkańców, „wprowadzają” się do nas równolegle z nowymi członkami naszej społeczności. Zakwitają na tarasach, balkonach, skwerkach – choć z tymi, miejmy nadzieję, że na razie, jest największy kłopot. Stąd pomysł na nową rubrykę redagowaną przez fachowców, przekazujących na co dzień swą cenną wiedzę uczniom Zespołu Szkół im. J. i Wł. Zamoyskich w Rokietnicy. Zachęcamy do zastosowania porad w praktyce.

Wypatrujemy wiosny i mam nadzieję, że kiedy ukaże się bieżący numer, będziemy się już cieszyli ciepłymi i słonecznymi dniami. Wiosna to czas intensywnych prac w ogrodzie. Postaram się przypomnieć czytelnikom niektóre czynności związane z pielęgnacją roślin sadowniczych. Oczywiście moje skromne uwagi należy traktować jako sygnał, raczej hasło wywoławcze, niż szczegółowe zalecenie.

Co kilka lat zdarzają się zimy o spadkach temperatury poniżej -20°C. Zima 2008/2009 należała do surowych, możemy się więc spodziewać uszkodzeń mrozowych wrażliwszych odmian brzoskwiń, moreli, winorośli. Ucierpieć mogły pąki kwiatowe i słabo zdrewniałe pędy jednoroczne. W tej chwili uszkodzenia mrozowe są słabo widoczne na drzewach i krzewach, jednakże wyraźnie widać martwe fragmenty na przyrostach jednorocznych winorośli. Właśnie w tym momencie należy przeprowadzić cię-

cia pędów- opóźnienie tego zabiegu powoduje tzw. płacz winorośli, czyli wypływanie sporych ilości soków z ciętych pędów i osłabienie rośliny. Przypominam, że winorośl owocuje na pędach, które wyrosną dopiero w nadchodzącym sezonie. Tak więc aby otrzymać formacje owocujące, przycinamy przyrosty ubiegłoroczne za szóstym - ósmym oczkiem, a na tzw. pędy zastępcze przycinamy przyrosty za drugim oczkiem.

Nasua się pytanie o termin prześwietlania drzew i krzewów owocowych. W słoneczne, suche dni wykonujemy cięcie jabłoni, śliw, gruszy, porzeczek, agrestu. Drzewa brzoskwiń należy ciąć po ich kwitnieniu, natomiast drzewa wiśni po zbiorach owoców. Gałęzie uschnięte, złamane, chore lub przemarznięte usuwamy na wszystkich gatunkach właśnie teraz. Pędy malin, które owocowały powinny być wycięte po zbiorach – kto jeszcze tego nie zrobił powinien usunąć

suche, martwe pędy niezwłocznie.

Istotnym zagadnieniem są właściwie dobrane narzędzia, których używamy do cięcia roślin sadowniczych. Podstawowe to : sekator jednoręczny, sekator dwuręczny, piła ręczna tzw. lisi ogon (od kształtu brzeszczotu). Jakiej przyrządy wybrać? Narzędzia dobrej jakości nie mogą być bardzo tanie! Niestety! Z sekatorów jednoręcznych polecam standardowe sekatory o korpusie i rączkach z aluminium oraz stalowymi ostrzami typu nożycowego, a więc zachodzącymi na siebie. Sekatory dwuręczne powinny być lekkie i mocne, z dobrymi ostrzami również typu nożycowego. Polecam sekatory dwuręczne z drewnianymi rączkami dobrych marek. Moje doświadczenie wskazuje, że nie należy przy zakupie zwracać szczególnej uwagi na reklamowaną jak największą średnicę ciętych gałęzi. Grubsze gałęzie i tak będziemy ciąć piłą, natomiast sekatorami pracujemy wiele godzin i istot-



pyłka leszczyna

na jest przede wszystkim wygoda pracy, precyzja, dokładność wykonanego cięcia. Pamiętajmy, że narzędzia powinny być zawsze naostrzone, sekatory odpowiednio dokręcone i przesmarowane. Większe rany po cięciu należy zabezpieczyć odpowiednimi preparatami dostępnymi w sklepach ogrodniczych. Życząc wszystkim czytelnikom miłej i owocnej pracy w ogrodzie.

Mgr inż. Grzegorz Musielak
Zespół Szkół im. J. i W. Zamoyskich
w Rokietnicy

UWAGA MIESZKAŃCY ROKIETNICY !!!!!

Informujemy, że dnia 4 kwietnia 2009 roku (sobota) na terenie miejscowości Rokietnica ,odbędzie się zbiórka zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego (telewizory, komputery, lodówki pralki, baterie itp.). Prosimy o wystawienie odpadów przed posesję do godziny 8.00.

Plotecki z biblioteczki

Biblioteka Gminna w Rokietnicy zaprasza dzieci na przedstawienie

pt. „WIOSENNA PRZYGODA”.

Przedstawienie odbędzie się 6 kwietnia 2009 r. (poniedziałek)
w Klubie Sołeckim Mrowino-Cerekwica o godz. 11.30.

Na dzieci czekają liczne niespodzianki.

Wstęp wolny.

Przyjdź, zobacz, baw się z nami.

Zapraszamy

„Wiosenne sprzątanie
da Ci więcej energii niż po parku bieganie”

Zapraszamy
wszystkich mieszkańców zainteresowanych pięknem,
czystością i porządkiem Naszej Gminy do wzięcia udziału w

WIELKIM GMINNYM SPRZĄTANIU

ulic i posesji wszystkich sołectw gminy Rokietnica,
dnia 27 marca oraz 3 kwietnia 2009 roku.

Dla najbardziej aktywnych mieszkańców, przewidziane są ekologiczne nagrody !!!

roktar



Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin „ROKTAR”

SERDECZNIE ZAPRASZA OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNE
NA BEZPŁATNE ZAJĘCIA Z:

- Logopedi
- Muzykoterapii
- Rehabilitacji
- Rewalidacji
- Bocci
- Dogoterapii

Zajęcia odbywają się we wtorki, środy i czwartki w godzinach od 16.00 do 19.00

W Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi
w Napachaniu ul. Poznańska 26



Projekt realizowany przy wsparciu finansowym
Gminy Tarnowo Podgórne



CUDZE CHWALICIE...

Nie jesteśmy po to by tylko polować

Jednym z funkcjonujących w społeczeństwie stereotypów jest przekonanie, że istnienie kół łowieckich skupia myśliwych, których głównym celem jest polowanie na dziką zwierzyinę. Kolejny krzywdzący przesąd, wynikający, jak to najczęściej bywa, po prostu z niewiedzy. Działające na terenie dwóch sąsiednich gmin, Suchego Lasu i Rokietnicy, **Koło Łowieckie LIS, powstało w 1952 roku**. Podlega im okręg, który wyznacza linia wiodąca od Goleczewa do rzeczki Samicy, dalej do Sepna przez Żydowo, Rostworowo, wzdłuż linii cmentarza w Rokietnicy, torami kolejowymi do Cerekwicy, dalej przez Mrowino, Napachanie do Kobylnik Małych, brzegiem Jeziora Kierskiego aż do Psarskiego, obejmując malownicze, niezwykle cenne przyrodniczo tereny.

Działają w oparciu o składki członkowskie i fundusze ze sprzedaży, tylko do wyspecjalizowanych punktów skupu, odstrzelonej zwierzyzny. Z tego 60% przeznaczane jest na zakup karmy dla zwierząt i zagospodarowanie łowiska: budowę urządzeń (paśniki, podsypy, ambony), rozkładanie i zabezpieczanie karmy. I **tak rozumieją swoje zadanie – pomagać w utrzymaniu stanu gatunkowego dzikich zwierząt, wspomagać ich hodowlę, dokarmiać, dbać o stan urządzeń, zabezpieczać łowisko. Polowanie jest dopiero na którymś z kolejnych miejsc. Zresztą i to słowo należy rozumieć właściwie**, bowiem odstrzela się tylko zwierzyinę wyselekcjonowaną, ocenioną myśliwskim okiem pod kątem wieku, kondycji, szans na przetrwanie. Obserwację łowiska prowadzi się cały rok. Z jego początkiem, i tu uściślić należy, że rok dla myśliwych zaczyna się 1 kwietnia, a kończy 31 marca, przeprowadzana jest inwentaryzacja stada, czyli liczenie zwierząt. Po zgłoszeniu do Okręgowej Rady Łowieckiej ilości poszczególnych gatunków zwierzyzny, wyznaczone zostają **tzw. plany odstrzałów. Ich celem jest**

utrzymanie równowagi gatunkowej na terenie łowiska, tak więc o przypadkowym polowaniu, po prostu nie może być mowy. Zresztą nie to jest przecież najważniejsze. **Stawiają na współpracę – z rolnikami**, dbając, by zwierzyzna (dziki, sarny) nie niszczyła upraw; **- z władzami samorządowymi**, pomagając bezinteresownie w utylizacji zwierzyzny padłej w wyniku kolizji drogowych; **- z dziećmi i młodzieżą**, dla których organizują zgaduj-zgadule, Dzień Dziecka, strzelnicę sportową.

Serce i każdą wolną chwilę oddali przyrodzie. Potrafią bezbłędnie odczytać ruch zwierząt po trzasku gałązki, ruchu w trzcinach, szeleście leśnej ściółki. Lubią być razem, są uśmiechnięci i życzliwi, zawsze znajdują temat do rozmów, przede wszystkim o zwierzyźnie, o tym jak przetrwała zimę, o co trzeba zadbać, gdzie pomóc. Ich opowieści pełne są ciekawostek, zagadek, powstałych z wnikliwej obserwacji.

Na polach widać już zieleniejącą coraz bardziej oziminę. To znak, że nadszedł czas, by wypuścić do łowiska bażanty. W tym roku jest ich 200, zakupionych dzięki współpracy z władzami Suchego Lasu i z własnych środków. Wzbogacą populację żyjącego już na tych terenach dzikiego bażanta. **Ten ptak jest sojusznikiem rolników, żywi się bowiem głównie larwami owadów żerujących w ziemniakach i burakach cukrowych**, a poza tym **jest ozdobą łąk** i przyległych doń zarośli, ogłaszając swym charakterystycznym zawołaniem, zwłaszcza o poranku, nadejście wiosny. Ma jednak wro-



gów – przede wszystkim lisa i jenota, ale to już zadanie dla myśliwskiej braci, by łowisko było dla bażanta bezpieczne. Nigdy nie strzela się do kurek, a koguty selekcjonuje się tylko wtedy, gdy na danym terenie jest ich ponad pięć. Bażant-kogut to turysta, który lubi wędrować. Czyniąc to wyprowadza za sobą kury, ogoławając w ten sposób dane łowisko z populacji.





Pan Marek Franczak, członek Koła Łowieckiego LIS, hoduje bażanty od prawie 20 lat. Fermę w Złotkowie założył od podstaw w 1995 roku. Pobudował bażantarnię, 1,5 hektara wojler pod siatką, odchownię. Zaczynał od hodowli liczącej 4 tysiące sztuk. W tej chwili jest to stado liczące 14-15 tysięcy. Króluje w niej jeden gatunek – bażant łowny, a jakość przeznaczanego do wypuszczenia na wolność ptactwa jest ceniona wśród braci myśliwskiej, do której Pan Marek także należy, w kraju i za granicą.

Jakie jest przeznaczenie Pana hodowli? Sprzedają młodociane bażanty tylko do zasiedleń w łowiskach, 70% wysyłając na eksport do Dani, a 30% przeznaczając do zasiedleń w kra-



ju tak, jak robimy to dzisiaj na naszym terenie. Zima jest dla bażantów najbardziej niebezpieczna, dlatego inaczej niż to się robi w Dani, u nas wypuszczamy już starsze sztuki, by z wiosną potrafiły sobie poradzić. Siedmiomiesięczny bażant, łatwiej wtedy zdobywa pożywienie i jest mniej narażony na drapieżniki, których populacja, głównie dotyczy to lisów i skrzydlatych drapieżników, będących pod całkowitą ochroną, jest w Polsce zbyt duża.

Jak wygląda hodowla bażantów? Czy jest bardzo kłopotliwa? Najtrudniejszy jest okres pierwszych 2-4 tygodni, w wychowalni, w której zagęszczenie na 1m2, niezwykle ruchliwych ptaków, jest bardzo duże. Dlatego, jak tylko wa-

runki pogodowe na to pozwalają, wypuszczam młode na wybiegi, choć i wtedy trzeba mieć wszystko pod kontrolą. Najbardziej niebezpieczny jest lis, który potrafi się dostać do wojlery od góry, przegrzając siatkę. W tym roku też doświadczyłem wizyty tego drapieżnika, który zagryzł 70 bażantów, to jest już duża strata.

Gdy na ciągnących się wzdłuż Samicy łąkach i ścieżkach zobaczą lub usłyszą Państwo bażanta, na pewno będzie to jeden z tych, które troskliwi o przyrodnicze środowisko myśliwi z Koła Łowieckiego LIS, wypuścili tej wiosny na podległe im łowisko.

Danuta Potrawiak

Z PRAC RADY POWIATU

23 lutego 2009r. odbyła się XXVII sesja Rady Powiatu Poznańskiego, na której rozpatrzono i podjęto następujące uchwały:

● W pierwszej kolejności Rada rozpatrzyła stanowisko w sprawie wyrażenia pozytywnej opinii dotyczącej projektu Uchwały Sejmiku Województwa Wielkopolskiego w sprawie likwidacji Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Obwodu Lecznictwa Kolejowego w Poznaniu – s.p. z.o.z. Likwidacja Obwodu nie spowoduje pogorszenia dostępności do świadczeń zdrowotnych, a jest spowodowana sytuacją społeczno-gospodarczą oraz trudną sytuacją Obwodu Lecznictwa Kolejowego w Poznaniu.

● Podjęto decyzję w sprawie podwyższenia zryczałtowanej kwoty na utrzymanie dziecka w Rodzinnym Domu Dziecka w Swarzędzu, w którym przebywa 8 dzieci. Roczny koszt zryczałtowanej kwoty na ich utrzymanie wyniesie 61.928 zł. Jedną z ważniejszych decyzji podjętych przez Radę Powiatu było określenie realizowanych przez Powiat Poznański zadań z zakresu rehabili-

tacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych oraz wielkości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych na realizację tych zadań w 2009 r. Ogółem jest to suma 3.567.556 zł, z tego na rehabilitację zawodową przeznaczono 456.000 zł, a na rehabilitację społeczną 3.111.556 zł.

● Rada podjęła decyzję w sprawie zatwierdzenia podziału środków budżetowych 2009 r. na wykonanie prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków. Ogółem na ten cel przeznaczono 600.000.00 zł. Dofinansowane zostały te zabytki, które znajdowały się w złym stanie technicznym oraz posiadają istotne znaczenie zabytkowe historyczne lub naukowe. Wsparcie otrzymały następujące Parafie Rzymskokatolickie: Wierzenia, Gułtowy, Tomice, Pobiedziska, Wronczyn, Sobota, Niepruszewo, Kicin oraz Zamek w Kórniku i Galeria Miejska - budynek dawnej bożnicy w Mosinie.

● Podjęto decyzję w sprawie likwidacji Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Kostrzynie. Za zgodą rodziców kilku uczniów z ostatniej programowo klasy zostało przeniesionych do Zasadniczej

Szkoły Zawodowej w Swarzędzu.

● Dokonano zmiany w budżecie Poznańskiego na 2009r. i przyjęto sprawozdanie z prac Zarządu Powiatu Poznańskiego od 24 stycznia do 19 lutego 2009r

Wiceprzewodnicząca Komisji Budownictwa i Infrastruktury
Krystyna Semba



Ogłoszenia drobne

Dam pracę

Poszukujemy osoby chętnej do pracy, lubiącej gotować, jako kucharz i pomoc oraz do obsługi baru. W Kiekrzu i Napachaniu tel.609-837-155

Praca w ogrodnictwie; 0 603 390 141; 061 8428 065

Drukarnia przyjmie ucznia w naukę zawodu drukarz offsetowy. Tel. 0605 065 235. Przechmierzowo.

Szukam pracy

Zaopiekuję się dzieckiem na terenie Gminy Rokietnica; 0 603 069 176

Szukam pracy w biurze. Posiadam doświadczenie na stanowisku sekretarki – asystentki. Obsługa komputera, prawo jazdy kategorii B; 0 603 069 176

Podjęm pracę od zaraz – sprzątanie mieszkań, opieka nad dziećmi, osobami starszymi na terenie Gminy Rokietnica; 0 888 656 419

Perkusista szuka pracy w zespole muzycznym na wesela, zabawy. 0506 777 719

Potrzebny pracownik

Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Rokietnicy zatrudni osobę do prowadzenia zajęć plastycznych.

Miejsce pracy: Świecice sołectwie w Napachaniu i Krzyszkowie.

Wymagania: Praca dla osób z przygotowaniem pedagogicznym i plastycznym, lubiących pracę z dziećmi i młodzieżą (preferowane wykształcenie wyższe).

Warunki pracy: Praca w godzinach popołudniowych, 2 godziny tygodniowo w Napachaniu i 2 godziny tygodniowo w Krzyszkowie.

Forma zatrudnienia: Umowa zlecenie

Wszystkie osoby zainteresowane uprzejmie prosimy o składanie dokumentów zawierających: list motywacyjny, cv, kserokopie dokumentów potwierdzających kwalifikacje, oświadczenie o niekaralności. Mile widziane opinie o pracy i osiągnięciach kandydata.

Dokumenty w kopertach adresowanych do dyrektora Ośrodka z dopiskiem „Plastyka” należy składać do dnia 10 marca 2009 roku godziny 15.00 w Gminnym Ośrodku Kultury w Rokietnicy ul. Szkolna 3a.

Informacji udziela Jadwiga Waligóra – Halke tel. 061-8145-171, kom. 697-888-348

Powiat Poznański rozpoczyna część budowlaną projektu „Promocja zdrowia poprzez sport – zespół przyszkolnych otwartych boisk wielofunkcyjnych w powiecie poznańskim.”

Do 2010 roku, na dziewięciu nowych obiektach, zostanie przeprowadzonych blisko 15 000 godzin zajęć sportowo-rekreacyjnych.

Projekt budowy boisk powstał z myślą o najmłodszych mieszkańcach naszego powiatu, którzy w związku z brakiem aktywności ruchowej coraz częściej zapadają na różnego rodzaju choroby cywilizacyjne. W 2004 roku, w wyniku przeprowadzonych przez powiat badań profilaktycznych, u ponad 75% badanych dzieci, zamieszkałych na jego terenie, wykryto wady postawy wymagające natychmiastowego postępowania rehabilitacyjnego i edukacyjnego. Kolejne badania w 2007 roku wykazały, że do schorzeń układu ruchowego doszły problemy w postaci otyłości oraz związanych z nią powikłań. Dlatego też, powiat poznański stworzył projekt, którego celem jest zwiększenie aktywności ruchowej dzieci i młodzieży, a co za tym idzie poprawa ich stanu zdrowia.

Beneficjentami programu, którego realizatorem jest Powiat Poznański, są jego mieszkańcy nie przekraczający 18 roku życia, tj. dzieci przedszkolne, uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych, a także podopieczni świetlic środowiskowych i ośrodków specjalnych. Ze względu na ogólnodostępny i otwarty charakter terenu, w okresie wakacyjnym z powstałych obiektów będą mogły również korzystać dzieci spoza powiatu, przebywające na terenie gmin w celach turystycznych.

Powstały projekt, będący częścią realizowanego przez powiat Programu Profilaktyki Prozdrowotnej, jest odpowiedzią nie tylko na alarmujące wyniki badań, ale również na mało atrakcyjną ofertę oświatową. Brak odpowiedniego zaplecza sportowego w szkołach utrudnia, bądź uniemożliwia, zorganizowanie lekcji wychowania fizycznego, a istniejące programy edukacyjne mają nikłe przełożenie na świadomość zdrowotną uczniów w dorosłym życiu.

7 miesięcy przez 12 godzin - bezpłatnie

Wiedząc, że jedyną drogą, która pozwoli na pełną realizację zamierzeń, jest stworzenie dzieciom warunków zgodnych z ich zainteresowaniami, powiat poznański zorganizował w 2007 roku badania ankietowe mające na celu ustalenie ich preferencji. Rezultatem tego działania jest zakładane przeznaczenie boisk oraz ich ilość.

Nowo powstałe obiekty funkcjonować będą w ramach dotacji unijnych w latach 2009-10, przy czym początek zajęć jest planowany na lipiec 2009 roku. Imprezy odbywać się będą przez cały tydzień, a przewidziane zajęcia realizowane będą w panelach: tygodniowym, weekendowym i wakacyjnym. Wśród dyscyplin uwzględnionych w programie znajdują się m.in. piłka nożna, koszykówka, siatkówka, aerobik, a nawet unihokej. Trzeba podkreślić, że wszystkie zajęcia będą prowadzone nieodpłatnie, co jest szczególnie istotne dla dzieci z rodzin niezamożnych. W trosce o odpowiedni rozwój młodych sportowców planuje się również zakup sprzętu umożliwiającego prowadzenie zajęć oraz zabaw wpływających na podniesienie poziomu kultury ruchowej.

Na wszystkich obiektach odbywać się będą zawody sportowe o zasięgu gminnym, lokalnym, międzygminnym i powiatowym oraz imprezy rekreacyjne. Dzięki zastosowaniu sprzętu zakupionego z myślą o osobach niepełnosprawnych, możliwe będzie także organizowanie paraolimpiad, w których wezmą udział dzieci ze specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych z różnego stopnia dysfunkcjami ruchowymi bądź umysłowymi.

Likwidacja barier i nowe możliwości

Jednym z najważniejszych zadań projektu, wymienionych przez realizatora, jest budowanie pozytywnych relacji międzyludzkich. Cel ten można będzie osiągnąć poprzez organizowanie zabaw i konkursów skupiających dzieci z różnych środowisk, podczas których dzieci uczyć się będą koleżeńskości, odpowiedzialności i umiejętności współpracy. Nie bez znaczenia pozostaje możliwość organizowania zajęć z udziałem osób niepełnosprawnych. Wspólnie spędzony czas pozwoli dzieciom zrozumieć i poznać świat niepełnosprawnych rówieśników, ci z kolei, stając się pełnoprawnymi członkami grupy, łatwiej i chętniej podejmować będą nowe wyzwania. Warto pamiętać, że odpowiednio zorganizowany i wykorzystany czas wolny to nie tylko polepszenie kondycji fizycznej, ale i psychicznej, a branie udziału w zabawach sprzyja odkrywaniu nowych pasji i umiejętności.

Równie ważnym elementem programu jest jego aspekt ekonomiczny. Choć powiat, jako jednostka samorządu terytorialnego jest ustawowo zobowiązany do utrzymania obiektów publicznych znajdujących się na jego obszarze, nowo powstałe boiska z pewnością podniosą atrakcyjność terenów, gdzie zostaną zlokalizowane.

Europejski Obszar Gospodarczy

Projekt budowy boisk jest jednym z 35 wniosków, które uzyskały dofinansowanie w ramach Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego, spełniając kryteria Priorytetu V Opieka zdrowotna i opieka nad dzieckiem. Dzięki pozytywnemu zaopiniowaniu przez Biuro Mechanizmów Finansowych w Brukseli, otrzymana dotacja wyniesie 1 454 167 euro, co stanowi około 85% kosztów kwalifikowanych (całkowity koszt inwestycji to 1 710 785 euro). Jak podkreśla Jan Grabkowski, Starosta Poznański, „Możliwość prowadzenia tak ważnego projektu to dla powiatu powód do dumy, ale i do wzmożonej pracy. Jesteśmy bowiem zobowiązani do terminowego realizowania poszczególnych jego etapów, tak budowy, jak i organizowanych imprez. Mamy jednak świadomość, że inwestycja ta pozwoli na stworzenie odpowiednich warunków do rozwoju dla najmłodszych mieszkańców naszego powiatu, a to jest wartością, której przecenić nie sposób.”

Małgorzata Dorna
Gabinet Starosty Poznańskiego



Szkoły i placówki objęte programem budowy otwartych boisk wielofunkcyjnych

Zespół Szkół im. Jadwigi i Stanisława Zamojskich w Rokietnicy wraz z filiami w Murowanej Goślinie i w Poznaniu
Zespół Szkół im. Adama Wodzickiego w Mosinie
Zespół Szkół w Bolechowie
Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Mosinie
Dom Dziecka w Kórniku
Ośrodek Wspomagania Rodziny w Kobylnicy

W czasie Świąt Wielkanocnych, zauroczeni pięknem odradzającej się przyrody, celebруем najważniejszy cud świata: zwycięstwo życia nad śmiercią – pokonanie zła przez dobro.

Niech radość, którą przeżywamy w te dni, napełni nasze serca nadzieją, miłością, wiarą oraz optymizmem i energią potrzebną w realizacji planów.

Jan Grabkowski
Starosta Poznański



Inauguracja Akademii Wieku Dostojnego



str. 18



Wielkanoc na świątecznych kartkach



str. 7

